

Uczyć lepiej

ISSN 1641-5825

„Popularne wyobrażenie nowatorów - w połowie tworzone przez popularną psychologię, w połowie przez Hollywood - jest skrzyżowaniem supermana z rycerzem Okrągłego Stołu. (...) Oczywiście innowacja jest ryzykiem. (...) Zaś obrona dnia wczorajszego - to znaczy nie wprowadzanie innowacji - jest znacznie bardziej ryzykowna niż działanie na dzień jutrzejszy”

Peter F. Drucker - „Innowacja i przedsiębiorczość”

NOWATOR „NA ZAMÓWIENIE”

Stefania Misiarek,
Gabriela Wojciechowska

Jak tylko sięgnąć pamięcią w szkole zawsze byli i pewnie będą nauczyciele wyróżniający się na tle innych, tzw. „niespokojne dusze”, którym nie wystarcza zastany model szkoły. Są konsekwentni, wytrwali w niestereotypowym myśleniu i działaniu, krytyczni wobec siebie, ambitni a przede wszystkim otwarci na zmiany, ich projektowanie i wdrażanie. Właśnie tacy nauczyciele są motorem wszelakich zmian zachodzących w szkołach.

Na co mogą liczyć w szkole? Czy są akceptowani? Czy mogą liczyć na wsparcie przełożonych i współpracowników? Niekoniecznie. Postrzegani są często jako ludzie nadmiernie aktywni, wychylający się i przysparzający dodatkowych zadań nie tylko sobie ale także innym „pragnącym w spokoju wykonywać swoją pracę”. Takie traktowanie pomysłów i ich autorów, powoduje, że coraz więcej nauczycieli przyjmuje postawy zachowawcze, unika popularyzowania na terenie szkoły swoich rozwiązań, skrzętnie chowając je np. do teczki awansu.

Reforma oświaty i zmiany w prawie uaktywniły środowisko nauczycielskie. Pojawiły się zastępy „nowatorów”, szczególnie w grupie, w której tego oczekiwano - czyli wśród kandydatów na nauczycieli dyplomowanych. Prawie każdy z nich zaczął coś tworzyć, pisał programy, wprowadzał do swojej pracy przedsięwzięcia uważane za nowatorskie. Korzystając z przywilejów wynikających z prawa, nauczyciele ci wprowadzali swoje pomysły, często zapominając o sprawdzaniu ich efektów. Akcja ta kończyła się na

przykład wraz z uzyskaniem stopnia awansu zawodowego, a podjęte zadania wymierały wraz z upływem czasu.

W związku z tym nasuwa się pytanie: czy taki nauczyciel jest nowatorem? Czy stało się tak, że grupa nowatorów „na zamówienie” zdominowała prawdziwych twórców? A może dopiero dzięki nowemu prawu uruchomiły się pokłady nowatorstwa wśród nauczycieli, którzy przestali się bać tworzyć nowe?

Jak do nowatorstwa odnoszą się przepisy? Nowelizacja prawa dotycząca podejmowania i wprowadzania innowacji i eksperymentów oraz warunków prowadzenia działalności innowacyjnej i eksperymentów przez publiczne szkoły i placówki (rozporządzenie MENiS z 9 kwietnia 2002 r., DzU nr 56, poz. 506) spowodowała ożywienie w szkołach w tym zakresie. Pojęcie innowacji zostało tam sformułowane jako „nowatorskie rozwiązania programowe, organizacyjne, metodyczne mające na celu poprawę jakości pracy publicznej szkoły lub placówki”. Oznacza to, iż nauczyciel

ma prawo wprowadzania zmian wpływających na podniesienie jakości pracy szkoły w bardzo różnych obszarach jej działania, a zmiany te będą traktowane jako innowacyjne jeżeli dzięki nim w szkole będzie po prostu lepiej się działało. Odpowiedzialność za wprowadzenie innowacji ponosi rada pedagogiczna, która podejmuje uchwałę w sprawie jej wprowadzenia.

Z rozporządzenia wynika, iż innowacja powinna być wcześniej zaplanowana i zgodnie z tym planem realizowana. Nie określono jednak jednoznacznych kryteriów jakie powinna spełniać innowacja, nie narzucono obowiązku zasięgania opinii specjalistów i nie wprowadzono wymogu ewaluacji. Z wymogu wcześniejszego zaplanowania innowacji (do zatwierdzenia przez radę) wynika jednak pośrednio konieczność precyzyjnego przygotowania. Dla znawców przedmiotu przygotowanie planu obejmuje określenie celów, przebiegu, harmonogramu działań, niezbędnych do realizacji warunków, a także przeprowadzenia badań efektywności podjętych działań w celu ustalenia czy faktycznie przyczyniły się one do poprawy sytuacji. Nie każda bowiem nowość jest zmianą na lepsze.

A jak wygląda praktyka innowacyjna?

Proponowane przez nauczycieli „nowatorskie” lub „autorskie” programy nauczania są często wyważaniem otwartych drzwi. Bogactwo programów zatwierdzonych przez MENiS jest tak wielkie (szczególnie na niektórych etapach edukacyjnych), iż nie każdy nauczyciel musi stawać się au-

(dokończenie na stronie 4)



Piórkami Romana Kosmali - Wielkopolskie „Szkoły Marzeń”:
Ostrów Wielkopolski – Gimnazjum Publiczne



international eighth festival of children and youth street theatre
1-4 June 2006

8 międzynarodowy ósmy festiwal teatrów ulicznych dzieci i młodzieży
1-4 czerwca 2006

Pniewy

www.festiwalpniewy.art.pl patrz strona 21



NaturBornholm

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu i Centrum Edukacji Przyrodniczej NaturBornholm zapraszają Państwa do spotkania z naturą w czasie i przestrzeni na fascynującej wyspie **Bornholm**.

Więcej w Internecie:

www.naturbornholm.dk, www.bornpol.dk

KURS DOSKONALĄCY W LAPONII

Zapraszamy nauczycieli do uczestnictwa w kursie **Socrates / Comenius** propagującym idee zakończonego w grudniu 2005 projektu „IRENE - Budowanie tożsamości regionalnej, narodowej i europejskiej w Europie regionów”. Kurs jest zatytułowany „Identity Formation For Europe” (nr referencyjny FI-2006-010) i odbędzie się w terminie **9-16 września 2006 r.**



Education and Culture

Socrates
Comenius



Informujemy również, że każdy polski uczestnik kursu ma prawo ubiegać się o grant na opłacenie przelotu i kosztów kursu składając odpowiednią aplikację w **Narodowej Agencji Sokratesa**. Dodatkowych informacji udziela **Iwona Wysocka-Paech**, telefon: 061 858 47 54.

Więcej w Internecie:

comcdb.programkontoret.se, www.socrates.org.pl



MUZEUM NARODOWE W POZNANIU

Dział Edukacji Muzealnej

Zaprasza nauczycieli i uczniów na lekcje muzealne do wszystkich oddziałów muzeum na terenie Poznania

-  Galeria Malarstwa i Rzeźby
-  Muzeum Sztuk Użytkowych
-  Muzeum Instrumentów Muzycznych
-  Muzeum Historii Miasta Poznania
-  Muzeum Etnograficzne
-  Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

Nauczyciel dokonuje wyboru tematu po zapoznaniu się ze szczegółową ofertą dostępną w *Informatorze działu Edukacji* oraz na stronie internetowej edukacji muzealnej (www.mnp.art.pl)

Uczyć lepiej

DWUMIESIĘCZNIK

OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU



OŚRODEK
DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
W POZNANIU

REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Gołębiowska
SEKRETARZ REDAKCJI
Joanna Ciechanowska-Barnuś
REDAKTOR WYDANIA
Stefania Misiarek
Gabriela Wojciechowska

ADRES REDAKCJI

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
al. Niepodległości 34
61-714 Poznań
tel.: 061 858 47 00
fax: 061 852 33 29
e-mail: uczycylepiej@odn.poznan.pl
<http://www.odn.poznan.pl>

KOREKTA

Krystyna Klimontowicz

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE

Paweł Gołębiwski
e-mail: pawel.golebiwski@odn.poznan.pl

DRUK

Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak
ul. Unii Lubelskiej 3
61-249 Poznań
tel./fax: 061 874 82 13
e-mail: afdruk@icpnet.pl

REKLAMY I OGŁOSZENIA

Oplata za 1 cm² tekstu reklamowego wynosi 2 zł, za całą stronę - 600 zł, pół strony - 300 zł, ćwiartkę strony 200 zł + VAT.

NASI AUTORZY

Joanna Ciechanowska-Barnuś,
polonista, nauczyciel konsultant ODN w Poznaniu;

Lucyna Fabrowska-Cieślak,
pedagog, kierownik świetlicy szkolnej
SP nr 80 w Poznaniu;

Anna Dykier,
polonista, nauczyciel Zespołu Szkół z Oddziałami Sportowymi
nr 1 w Poznaniu, doradca metodyczny;

Barbara Feliszowska,
nauczyciel bibliotekarz
Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu;

Joanna Kozłowska,
polonista, nauczyciel
Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu;

Anna Rychławska-Krzyśko,
nauczyciel wychowania przedszkolnego
w Przedszkolu „Bajeczka” w Rokietnicy;

Stefania Misiarek,
pedagog, nauczyciel konsultant ODN w Poznaniu;

Alina Holojuch-Molska,
polonista, nauczyciel Gimnazjum nr 1
w Murowaniej Goślinie;

Ewa Nowak,
pedagog, nauczyciel SP 80 w Poznaniu,
doradca metodyczny;

Małgorzata Nowak,
matematyk, nauczyciel w Gimnazjum nr 3 w Swarzędzu;

Ryszard Pempera,
polonista, nauczyciel Zespołu Szkół
z Oddziałami Sportowymi nr 1 w Poznaniu,
doradca metodyczny;

Aleksandra Ponińska,
anglista, nauczyciel Gimnazjum w Skórzewie;

Agnieszka Pólichłopek,
biolog, nauczyciel SP nr 2 w Kórniku;

Justyna Rudomina,
polonista, nauczyciel SP w Chłudowie;

Hanna Skrzypczak,
biolog, nauczyciel LO im. św. Marii Magdaleny
w Poznaniu, doradca metodyczny;

Emanuela Surma,
politolog, Pracownia Informacji i Wydawnictw
ODN w Poznaniu;

Elżbieta Walkowiak,
fizyk, dyrektor Zespołu Szkół
z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Poznaniu;

dr Wiesława Wantuch,
adiunkt Pracowni Innowacji Dydaktycznych
w Instytucie Filologii Polskiej UAM w Poznaniu;

Gabriela Wojciechowska,
biolog, nauczyciel konsultant ODN w Poznaniu;

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.
Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść płatnych ogłoszeń nie odpowiadamy.

RELACJA Z TARGÓW

Ponad **44 tysiące** osób odwiedziło w dniach od 3 do 5 marca jubileuszowe **X Targi Edukacyjne** w Poznaniu, które odbyły się pod hasłem ***Edukacja dla każdego.***

W tym roku swoje ekspozycje zaprezentowało **252 wystawców**. Uczestnicy Targów poza polskimi ofertami, mieli możliwość poznania propozycji takich państw, jak: Australia, Dania, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Kanada, Niemcy, Szwajcaria, USA, Wielka Brytania. Zgromadzone w Centrum Kongresowym **172 szkoły** kształcące na poziomach: podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym; **47 uczelni wyższych** oraz 33 firmy usługowe działające na rzecz oświaty, oferujące pomoce szkolne i wyposażenie - przez trzy dni przekonywały zwiedzających do skorzystania ze swojej oferty.



Targi odwiedziło ponad 44 tysiące osób.

Pomysłów na prezentację placówek oświatowych było wiele. Sympatyczni, tryskający humorem niekiedy ekstrawagancy uczniowie obsługujący barwne stoiska zapewniali o wysokim poziomie nauczania w swojej szkole oraz miłej atmosferze panującej na lekcjach. Ciekawe gadżety, prezentacje multimedialne, a także prezentacje umiejętności należały do najczęściej wykorzystywanych chwytów marketingowych.

Zwiedzający ekspozycje uczniowie, rodzice i nauczyciele oprócz możliwości zdobycia szczegółowych informacji na temat kształcenia, mieli szansę uczestniczenia w licznych konferencjach i warsztatach.

X Targi Edukacyjne zainaugurowała konferencja z wykładem pani prof. Anny

Brzezińskiej zatytułowaną „Zmiana pokoleniowa wśród nauczycieli - konieczność ustawowa czy społeczna”. Konferencję zaszczyli obecnością znakomici goście ze świata polityki, oświaty i kultury - zarówno z kraju jak i zagranicy.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również konferencja pt. *Prezentacja osiągnięć projektu Szkoła Marzeń w Wielkopolsce*, podsumowująca dotychczasowe osiągnięcia projektu edukacyjnego. Wzięło w niej udział ponad 1000 osób (m.in. młodzież, dyrektorzy, nauczyciele ze szkół uczestniczących w projekcie oraz reprezentanci władz lokalnych). Gośćmi konferencji byli przedstawiciele Centrum Edukacji Obywatelskiej z Warszawy, którzy bardzo wysoko ocenili zawartość konferencji jak i jej organizację. O wrażenia artystyczne, wypełnionej po brzegi Sali Kongresowej, zadbał propagujący muzykę ludową młodzieżowy zespół Kapela z Orliczka. Znamiącą frekwencją uzyskały także konferencje: SPICE - Partnerstwo Szkół i Edukacja Międzykulturowa oraz prezentacja projektu Język rosyjski - językiem jutra.

W czasie Targów odbyło się 47 konferencji dla nauczycieli. Uczestniczyło w nich prawie 2000 osób. Zorganizowano także 39 spotkań dla rodziców i uczniów, w których udział wzięło ponad 1000 osób. Tradycyjnie już, przez czas trwania Targów dyżur pełnili pedagodzy i psychologowie z poznańskich Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej



Konferencja inauguracyjna Targi

nych, u których można było zasięgnąć specjalistycznych, indywidualnych porad.

Jak co roku konferencjom i warsztatom towarzyszyły liczne pokazy. Wśród nich szczególnie zainteresowanie wzbudziły: zadziwiające eksperymenty z chemii i fizyki, pokazy udzielania pierwszej pomocy oraz pokazy tańca towarzyskiego. Wielu zwiedzających podziwiała niezwykle ciekawą ekspozycję projektów edukacyjnych. Ponadto na małej scenie ustawionej w Hali Targowej odbywały się występy wokalnno-taneczne. Swoje umiejętności artystyczne zaprezentowali uczniowie z wielkopolskich szkół.

X Targi Edukacyjne przeszły do historii. Tegoroczna edycja zgromadziła ponad 44 tysiące zwiedzających. Powyższy fakt skłania do refleksji, że tego typu przedsięwzięcia są jak najbardziej trafione. Zainteresowanie tematyką edukacyjną w Wielkopolsce z roku na rok wzrasta co niezmiernie cieszy organizatorów, daje satysfakcję z dobrze wykonanej pracy i motywuje do dalszych działań.

Zapraszamy na kolejne Targi Edukacyjne!

Emanuela Surma



Warsztaty „Zadziwiające eksperymenty z chemii i fizyki”

(dokończenie ze strony 1)

toorem kolejnej wersji. A niewielkie zmiany nie są powodem do poczytywania sobie zasług z tytułu przygotowania autorskiego programu nauczania.

Za powód tworzenia nowego programu podaje się często potrzeby i warunki danej szkoły. Liczni nowatorzy zapominają jednak, iż punktem wyjścia do konstruowania nowego programu jest i powinna być podstawa programowa. Równocześnie wnikliwe wczytanie się w aktualnie obowiązujące, a już zatwierdzone programy może nas upewnić, iż jest to także program dla naszej szkoły i naszych uczniów. Trud wniesiony w projektowanie zmian może równie dobrze być spożytkowany na inne znacznie efektywniejsze i przydatne nowatorskie rozwiązania metodyczne, wychowawcze lub organizacyjne. Praktyka innowacyjna bowiem nie może być sztuką samą w sobie, swego rodzaju „radosną twórczością”, której tak często w życiu naszych szkół doświadczamy. Powinny to być zmiany uzasadnione i celowe, dobrze zorganizowane i realizowane w sposób uporządkowany. Tylko takie rozwiązania, które przynoszą pożytek i służą realizacji określonych celów mogą nosić znamiona działań nowatorskich.

Nasuwa się kolejne pytanie: czy rada pedagogiczna otrzymuje wystarczające kompendium wiedzy na temat celu, przebiegu, zasięgu i przewidywanych efektów wdrożenia - zanim podejmie stosowną uchwałę o wprowadzeniu innowacji? Czy takie uchwały są w ogóle podejmowane? Czy wdrażanie innowacji nie następuje z dnia na dzień, bo komuś wydawało się iż każda zmiana, którą wprowadza w swojej pracy jest już innowacją?

W powodzi tematów poruszanych w trakcie rad pedagogicznych, wśród stosów dokumentów, które muszą być omówione, zaopiniowane, zaakceptowane - wniosek o uchwalenie innowacji jest taką rzadkością i tak nikłym przedsięwzięciem, że nie poświęca się mu należytej uwagi. Podjęcie uchwały przebiega praktycznie bez dyskusji z uzasadnieniem, iż nie ma o czym dyskutować, bo inni już to wymyślili i niech biorą za to odpowiedzialność. Dyskusję może sprokocować tylko pojawienie się obowiązku realizowania zadań wynikających z innowacji przez inne osoby specjalnie niezainteresowane dodatkową działalnością chociaż wykonywaną w ramach obowiązku pracy.

Czy jest recepta na nowatora? Czy jest recepta na nowatorską szkołę? Co zrobić, aby umieć podjąć ryzyko innowacji wiedząc, że niepodjęcie go jest jeszcze większym ryzykiem?

Nauczyciele zapytani dlaczego decydują się na wprowadzanie nowych rozwiązań, podawali jako przyczyny:

1. inspirację z zewnątrz wynikającą z literatury, wystaw, szkoleń, wymiany doświadczeń, zmian w prawie;
2. przekonanie o potrzebie dokonania zmian gdyż dotychczasowe działania były ich zdaniem nieefektywne;
3. sukcesy innych i pozytywną „zazdrość” o sukces;
4. przewidywane korzyści finansowe;
5. potrzebę uznania, satysfakcji, prestiżu w środowisku;
6. chęć zwiększenia zainteresowania uczniów nauczaniem przedmiotem;
7. zapoznanie się z nowościami pedagogicznymi;
8. konieczność spełnienia oczekiwań nadzoru;
9. awans zawodowy, odczuwanie przymusu zawodowego;
10. nuda, wypalenie zawodowe.

Jednym z najważniejszych czynników w dążeniu do podejmowania innowacji jest motywacja wewnętrzna. Występuje ona wtedy, gdy wykonanie czynności jest konsekwencją wewnętrznego przymusu. Motywacja wewnętrzna dostarcza energii do poszukiwania i podejmowania wyzwań, prowokuje do działania.

Rozwój innowacji zachodzi dzięki sprzyjającemu środowisku i dzięki pozytywnemu obrazowi samego siebie. Idee pojawiają się wtedy, kiedy ludzie ich poszukują, dostrzegają konieczność zmiany, są dociekliwi i odkrywcy, są zaangażowani i działają z pasją. Szkoła powinna być miejscem, w którym nauczyciele mogą i chcą wykorzystać swój potencjał w większym stopniu niż dotychczas.

Na pierwszym miejscu w innowacjach stawiane powinny być problemy, które rozwiązują sprawy uczniów, zaspokajają wymagania i uwzględniają podmiotowość ucznia, rodzica i innych nauczycieli. Ten, kto wprowadza innowacje musi rozważać przeszłość jako podłoże zmiany, a nie odcinać się od niej. Powinien uwzględnić w uzasadnieniu

niespełnienie oczekiwań, a nie realizację własnych pomysłów.

A zatem: czy można stwierdzić, że innowacyjna szkoła to ta, która tworzy i asimiluje nowości, to także ta, która odrzuca je, gdy okaże się, że mogą przynieść organizacyjny zamęt? Głównym sensem i celem nie jest wprowadzenie innowacji, która nadałaby taką wizytówkę szkole, lecz umiejętności rozwiązywania problemów szkoły przy pomocy możliwie najskuteczniejszych form, metod i technik. Innowacja - choćby najbardziej oryginalna i pionierska - nie czyni jeszcze postępu. Powinna ona przyczyniać się do ulepszenia pewnego fragmentu życia szkoły dopiero wówczas, gdy jest zastosowana i spożytkowana. W praktyce może być wyznacznikiem szkoły innowacyjnej. Innowacja, jak każdy twórczy wytwór powinna być rozpatrywana jako nowy, cenny produkt w szkole.

Pozostawiamy Państwa z przykładami autorskich rozwiązań wprowadzonych w szkołach. Zdaniem autorów są to zmiany innowacyjne, które mają coś zmieniać, na coś zwrócić uwagę, pokazać, że można to zrobić inaczej.

Jak zachęcić nowatorów do ujawnienia swoich pomysłów? Jak pomóc im w sfinalizowaniu nowatorskich rozwiązań?

Od dwóch lat w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu działa Klub Nauczyciela Nowatora. Ma on formułę otwartą. Grupa, która się spotyka liczy dwudziestu członków i stale się zmienia. Członkowie Klubu dzielą się doświadczeniami, z kierownikami klubu przygotowują prezentacje swoich pomysłów. Wspólnie je analizują, oceniają według ustalonych kryteriów. Dzięki udziałowi w klubie uświadamiają sobie wartość poczynań i po modyfikacji wprowadzają w życie. Grupa jest pierwszym recenzentem dla autorów innowacji, a strona www klubu stanowi rodzaj katalogu dorobku członków, zwłaszcza dla tych, którzy projekty swoje zdecydowali się ujawnić. Dużym wsparciem dla nowatorów są prowadzone przez specjalistów z UAM szkolenia, głównie z zakresu podstaw i założeń prac badawczych, prowadzenia analiz materiałów i opracowywania autorskich materiałów. Zapraszamy do klubu wszystkich twórczych nauczycieli, którym wystarczy zapału i pomysłów na tworzenie dobrej szkoły.

**Stefania Misiarek,
Gabriela Wojciechowska**
- redaktorzy wydania

INTERNETOWA ORTOGRAFIA

Chciałabym podzielić się swoimi doświadczeniami z wykorzystywania nowoczesnych technologii w nauce ortografii. Na problemy z poprawnością pisania u dzieci, kończących szkołę podstawową i gimnazjum, wskazują wyniki corocznych egzaminów [6]. Zapobiegać błędom może praca nad rozwijaniem spostrzegawczości, pamięci wzrokowej, wyćwiczenie nawyku poprawnego pisania i wreszcie utrwalenie pamięciowej definicji oraz pisowni wyrazów. Zazwyczaj towarzyszą temu wielokrotnie powtarzane ćwiczenia, dlatego nauka ortografii staje się dla ucznia niezbyt interesującym zajęciem. Postanowiłam to zmienić, wykorzystując jako narzędzie pracy komputer, który cierpliwie może poprawiać błędy i podsumowywać sukcesy, przy tym robi to szybko, dzięki czemu każdy ćwiczący uczeń natychmiast otrzymuje informację o rezultatach swojej pracy.

Moją decyzję uzasadniają eksperymenty pedagogiczne i psychologiczne, które dowodzą, że połączenie różnych sposobów przekazu, czyli jednoczesne aktywizowanie różnych zmysłów oraz stosowanie technik interakcyjnych, a więc wymuszających aktywność uczącego się, daje najlepsze efekty w nauczaniu.¹

Do stworzenia interaktywnych ćwiczeń ortograficznych, których zadaniem jest przemienić naukę poprawnej pisowni w interesującą przygodę, zabawę, wykorzystałam możliwości tkwiące w projektowaniu stron internetowych.

PUZZLE

Percepcję wzrokową można ćwiczyć wyszukując w tekście określonych wyrazów, mogą to być również elementy układanki. Utworzyłam zatem stronę internetową z puzzlami. Uczniowie, przyglądając się uważnie reprodukcji malarskiego dzieła, układają z rozsypanych elementów jego kopię, przeciągając poszczególne elementy kursorem myszy.

ROZSYPANKI

Podobny cel mają ćwiczenia wykorzystujące pole z rozsypanymi literami. Ćwiczący

ma za zadanie wyszukać wśród liter wyraz wypisany na planszy z prawej strony. A gdy wyszukiwanie dobiegnie końca, wystarczy nacisnąć przycisk **Reskrabble**, by komputer na nowo pomieszał literki. Wtedy zabawę można zaczynać od początku.

KOLOROWE WYRAZY I ZMIENIAJĄCE SIĘ LITERY

Jedno z ćwiczeń polega na tym, że uczniowie obserwują wyświetlające się wyrazy sprawiające trudności ortograficzne. Zadaniem uczniów jest zapamiętanie ich, a następnie wypisanie z pamięci jak największej liczby.

Atrakcyjność tego ćwiczenia podnosi animacja, napisy wyświetlają się w różnorodny sposób, zmienia się kształt i kolor tła oraz kolorystyka wyrazów. Mobilizacją do pracy jest również element rywalizacji, kto zapamięta i wypisze najwięcej wyrazów.

Do stymulowania rozwoju dziecka w zakresie: percepcji wzrokowej, wykorzystałam również zabawne teksty „Wiersze Gosi”². Zadaniem uczniów jest przeczytanie rymowanek z jednoczesnym śledzeniem tekstu przy pomocy kursora myszy. W trakcie czytania - litery, które sprawiają trudności ortograficzne, zmieniają kolor. Uczniowie szybko orientują się, że można wywołać efekt „migotania” zieleni i czerwieni, toteż czytanie i zapamiętywanie przeradza się w zabawę.

Niewątpliwie na podwyższenie wyników nauczania ma wpływ mobilizowanie aktywności uczniów, pobudzanie ich do wysiłku umysłowego tak, aby jego efektem było odkrywanie i zrozumienie nowych zagadnień. Podejmują oni działania, ponieważ chcą się czegoś nauczyć, otrzymać pochwałę, dobry stopień, czy też są zainteresowani tematyką lekcyjną.

Uczeń skupia uwagę na interesujących go przedmiotach, na ćwiczeniach, które za-

ciekawiają, zatem zainteresowanie wyróżnionymi wyrazami i chęć ich zapamiętania pomaga w skoncentrowaniu uwagi. Sądzę, że stosowanie na lekcjach ciekawych tekstów, zagadek, ćwiczeń przeprowadzonych w formie zabaw i gier sprzyja pozytywnej motywacji uczenia się. Utrwalenie wyrazów z tego ćwiczenia będzie również przydatne, przy kolejnym działaniu – rozwiązywaniu interaktywnej krzyżówki, co również motywuje do pracy.

KRZYŻÓWKI

Nieco trudniejsze zadanie polega na rozwiązywaniu krzyżówek, gdyż przy rozwiązywaniu ich trzeba znać wiele wyrazów, zawsze jednak można sięgnąć po pomoc do poprzedniego ćwiczenia, bowiem wszystkie wyrazy potrzebne do uporania się z krzyżówką są zawarte w tekście *Wiersze Gosi*. Nagrodą za trud jest pochwała, którą przekaże komputer w komunikacie, po sprawdzeniu pracy.

... I NA KONIEC

Maraton ortograficzny można zakończyć testem sprawdzającym znajomość zasad ortografii. Najważniejszą jego cechą jest współpraca programu z użytkownikiem, który po popełnieniu błędu jest natychmiast informowany, jaka powinna być poprawna odpowiedź, otrzymuje też informację o liczbie poprawnych odpowiedzi i zachętę do dalszych ćwiczeń bądź też gratulacje.

Największą zaletą ćwiczeń internetowych jest to, że uczeń dostosowuje tempo swojej pracy podczas czytania pytań i udzielania odpowiedzi do własnych możliwości, może więc test kilkakrotnie powtórzyć, za każdym razem odnotowując swoje postępy. W ten sposób rodzi się konstruktywny dialog komputera z użytkownikiem, co prowadzi do poszerzania intelektualnych możliwości ćwiczącego, oddziałując na jego pamięć i emocje.

(dokończenie na stronie 6)



Piórką Romana Kosmali - Wielkopolskie „Szkoły Marzeń”:
Mochy - Gimnazjum

(dokończenie ze strony 5)

Nauczanie przy użyciu prezentacji multimedialnej umożliwia oddziaływanie na odbiorcę całą gamą bodźców, co stawia ją na uprzywilejowanej pozycji wśród innych środków dydaktycznych. Możliwość pracy interaktywnej z aplikacją internetową sprawia, iż może być ona wykorzystywana także w samokształceniu, wydatnie wspomagając proces uczenia się oraz samokontroli [4].

Zajęcia prowadzone z wykorzystaniem takich aplikacji są dla uczniów znacznie bardziej atrakcyjne, niż tradycyjne, gdyż stanowią rodzaj zabawy. Skłaniają przy tym do aktywności umysłowej, mobilizują do współzawodnictwa pomiędzy grupami rozwiązującymi zadania, pokazują, jaki zakres wiadomości został opanowany wystarczająco oraz co należy uzupełnić.

Uczniowie o tych ćwiczeniach wypowiedzieli się w anonimowych ankietach entuzjastycznie, na niemal setkę osób tylko jedna wyraziła rozczarowanie. Efekty pracy z „elektronicznym belfrem” są również bardzo optymistyczne. Porównanie wyników dyktanda (przeprowadzonego we wrze-

śniu 2004 r.) i ostatniego dyktanda (z końca maja 2005 roku) pokazało, że zmniejszyła się w bardzo znaczący sposób liczba błędów w ćwiczonych wyrazach i zasadach ortograficznych.

Cieszę się, że opisane ćwiczenia zostały dostrzeżone przez autorów książki *Nauka z komputerem. Książka dla ucznia gimnazjum* [3] i uwzględnione jako dobry przykład różnorodnego zastosowania TI.

Polscy koordynatorzy projektu **Socrates Comenius** z Katedry Europeistyki UJ zaproponowali natomiast te ćwiczenia jako pomoc naukową na stronie programu www.sokratesmigrants.uj.edu.pl, która jest dedykowana przede wszystkim dzieciom i młodzieży polskiej, uczącym się poza granicami kraju.

Pozytywne rezultaty pracy z komputerem oraz opinie o napisanych przeze mnie aplikacjach utwierdzają mnie w przekonaniu, że należy kontynuować i rozwijać podjęte działania.

Alina Hołojuch-Molska

Literatura

1. Bogdanowicz M., *O dysleksji czyli specyficznych trudnościach w czytaniu i pisaniu*, Wydawnictwo Popularnonaukowe „Linea”, Lubin 1994.
2. Bogdanowicz M., *Integracja percepcyjno-motoryczna – metody diagnozy i terapii*, COM PW-Z, Warszawa 1990.
3. Gurbiel E., Hardt-Olejniczak G., Kołczyk E., Krupicka H., Sysło M. M., *Nauka z komputerem. Książka dla ucznia gimnazjum*, WSiP, Warszawa 2001.
4. Juszczyk S., Zając W., *Komputerowa edukacja uczniów z zaburzeniami w czytaniu i pisaniu*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1997.
5. Perrot E., *Efektywne nauczanie*, WSiP, Warszawa 1995.
6. *Raporty z egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej*, OKE, Poznań 2002-5; www.oke.poznan.pl.

Przypisy

1. Teoretyczne podstawy procesów profilaktyki i terapii dzieci z zaburzeniami w nauce czytania i pisania oraz omówienie metod pracy z dziećmi w celu kompensacji deficytów rozwojowych zawarte są w opracowaniach: Bogdanowicz M., *Integracja percepcyjno-motoryczna – metody diagnozy i terapii*, COM PW-Z, Warszawa 1990, Bogdanowicz M., *O dysleksji czyli specyficznych trudnościach w czytaniu i pisaniu*, Wydawnictwo Popularnonaukowe „Linea”, Lubin 1994, Perrot E., *Efektywne nauczanie*, WSiP, Warszawa 1995.
2. Autorką tekstów jest Małgorzata Karolewska, a teksty zamieszczone zostały na stronie internetowej www.wierszegosi.prv.pl; wykorzystałam je za pozwoleniem autorki.

Z ROZMACHEM

Cechą naszych czasów jest ciągła zmienność, którą obserwujemy w różnych sferach naszego życia – w szeroko rozumianej technologii, informacji, komunikacji, kulturze, a nawet obyczajach. W tej nowej rzeczywistości, której jesteśmy świadkami i uczestnikami, zupełnie naturalnym zjawiskiem wydaje się fakt, że zmiany dotarły również do szkół. Nowoczesna szkoła ma wyposażać ucznia w odpowiednie kompetencje, które pozwolą mu sprawnie funkcjonować w realnej i wciąż zmieniającej się rzeczywistości. Taka sytuacja jest więc wyzwaniem dla nauczyciela, który powinien być elastyczny, pomysłowy, zainteresowany tym, czy jego zajęcia zachęcają uczniów do „studiowania” prowadzonego przez niego przedmiotu, czy są może szkolną koniecznością, czy uczniowie wychodzą z zajęć zadając kolejne pytania, stawiając dalsze hipotezy.

W moim odczuciu nauczyciel winien być przewodnikiem po danej dziedzinie wiedzy, organizatorem „podróży”, w jaką zabiera swoich uczniów, drogowskazem wyznaczającym kierunek pracy i rozwoju

poznawczej osobowości swoich podopiecznych. Jednak to uczniowie winni poznawać, doświadczać, badać i analizować zjawiska, sytuacje, zdarzenia i rzeczy. Aby do tego doszło musi pod czujnym okiem mistrza powstać dynamiczna równowaga, zaufanie i współpraca między uczącym, a nauczonym. W tym miejscu dochodzimy niewątpliwie do konieczności budowania autorytetu, jaki powinien posiadać nauczyciel w oczach swoich podopiecznych. Myślę, że dobrym sposobem budowania prestiżu zawodowego, zaufania i szacunku jest nasza codzienna żmudna praca – ciekawe zajęcia, warsztaty, wycieczki i spotkania, otwartość na sprawy uczniów oraz umiejętność ich słuchania.

W swojej trzynastoletniej pracy w Szkole Podstawowej nr 2 w Kórniku staram się elastycznie reagować na wszelkie nowości, wprowadzając nowoczesne metody pracy i programy, wykorzystując różnorodne pomoce dydaktyczne ze szczególnym uwzględnieniem środków multimedialnych – komputera, płyt CD, edu-ROM-ów, Internetu, czyli tych środków, którymi posługują się nasi uczniowie lub są nimi zainteresowani. Nie zapominam o doświadczeniach, eksperymentach, pokazach i innych metodach obserwacyjnych, dzięki którym uczniowie mogą uczyć się, wykorzystując różne kanały odbioru sensorycznego. Podczas planowania

zajęć zastanawiam się, czy stwarzam wszystkim uczniom porównywalne możliwości poznawcze, ponieważ są wśród nich wrozkowcy, słuchowcy i kinestetycy, a niekiedy osoby nadpobudliwe psycho-ruchowo.

Godną polecenia aktywizującą metodą pracy z uczniami jest projekt. O zaleceniach tej metody napisano wiele, ale w moim odczuciu rozwija ona szeroko wiedzę i różnorodne umiejętności uczniów w sposób interdyscyplinarny, kształtuje ich twórcze myślenie, samodzielność oraz umiejętność współpracy w zespole, uczy prezentacji i praktycznego podejścia do rozwiązywania problemów. Ponadto udział placówki w projektach zewnętrznych lub realizacja własnych nauczycielskich projektów może być doskonałą wizytówką szkoły, która wyróżnia ją spośród innych, czyni atrakcyjną dla uczniów i ich rodziców. Jest to szczególnie istotne w dobie niżu demograficznego i starzeń o ucznia oraz subwencje, które za nim idą.

Jako praktyk realizuję w szkole autorski program ścieżki ekologicznej, w ramach którego istotną rolę odgrywają projekty. Wspomnę o niektórych:

- w ramach międzynarodowych projektów prowadziliśmy badania kwaśnych opadów

(dokończenie na stronie 7)

(dokończenie ze strony 6)

- oraz badania ilości i wpływu ozonu przygruntowego na stan liści tytoniu,
- zrealizowaliśmy projekt wizji zagospodarowania składowiska odpadów w XXI w.,
- uczestniczyliśmy w wielkopolskim projekcie RABAN,
- uczestniczyliśmy w projekcie IRENE w ramach programu Socrates, Comenius 2.1
- realizujemy od 1999 roku autorski projekt monitoringu ekologicznego środowiska naszej gminy, z którego coroczne raporty i fotograficzne wystawy prezentujemy władzom gminy oraz społeczności lokalnej.

W ramach projektu monitoringu ekologicznego prowadzimy inwentaryzację dzikich wysypisk odpadów oraz miejsc ekologicznie zagrożonych. Uczniowie odnajdują w terenie, mierzą, opisują i fotograficznie dokumentują dzikie składowiska oraz miejsca szczególnie zaśmiecone, a następnie nanoszą swoje „znalaziska” na mapę terenu. Pod koniec rocznego cyklu pracy powstaje zbiorczy szkolny raport i wystawa plakatów ukazująca obraz naszej gminy. Pełna prezentacja efektów projektu ma miejsce podczas organizowanych przeze mnie Turniejów Ekologicznych gminy Kórnik, które odbywają się z okazji Dnia Ziemi, z udziałem drużyn z czterech szkół oraz licznego grona gości – przedstawicieli władz, instytucji gminnych i powiatowych zajmujących się ochroną środowiska oraz edukacją. Z uwagi na to, że udało mi się zaprosić do współpracy nauczycieli innych szkół, monitoringiem ekologicznym obejmujemy prawie całą gminę, zaś sam projekt osiąga duży wymiar praktyczny, edukacyjny i wychowawczy. Poturniejową wystawę zwiedzają uczniowie, rodzice i samorządowcy.

W ramach realizacji programu i projektu moi uczniowie cyklicznie uczestniczą w warsztatach segregacji odpadów, wyjeżdżają na zajęcia prowadzone na składowisku odpadów, gdzie zapoznają się z jego budową, eksploatacją, odgazowaniem i rekultywacją. Rodzice zaś uczestniczyli w prelekcji i korzystali z materiałów promujących system segregacji odpadów przyjęty przez gminę. Po kilku latach szeroko zakrojonej akcji edukacyjnej, z równoczesnym wprowadzeniem przez gminę pojemników do selektywnej segregacji odpadów domowych, sytuacja uległa znacznej poprawie jakościowej i mentalnej. Jednak kolejne roczniki młodych ekologów trzymają rękę na pulsie.

Kórnik jest atrakcją turystyczną – ma kwspaniałe walory historyczne, przyrod-

nicze i krajoznawcze, leży w rynnach malowniczych połodowcowych jezior. Niestety, jakość tych wód jest pozaklasowa, a ich widok i zapach odstrasza – szczególnie latem. Dlatego wziął się mój kolejny pomysł projektu badawczego dotyczącego monitorowania jakości wód jezior, rzek i cieków wodnych w gminie. Projekt jest dofinansowywany przez Referat Ochrony Środowiska, a w jego realizacji uczestniczą cztery szkoły. Pierwsze badania jakości wód zostały wykonane w roku szkolnym 2002/2003. Dzięki wykorzystaniu zestawu do szybkiej analizy wody Aquanal, uczniowie mogli w prosty sposób określić poziom azotanów, azotynów, fosforanów, amoniaku, pH oraz stopień twardości wód. Badania wykonywane są dwukrotnie w okresie jesiennym – po zakończeniu prac polowych i okresu rekreacyjnego oraz wiosną przed ich rozpoczęciem. Woda pobierana jest z 14 tych samych miejsc, które dodatkowo są fotografowane, opisywane pod względem ilości zanieczyszczeń, odpadów, szerokości strefy zarastania, ogólnej jakości fauny i flory. W ramach projektu wyjeżdżamy cyklicznie na zajęcia pt.: „Wędrówka wody” organizowane przez Aquanet. Dzięki temu uczniowie mogą poznać sposoby pobierania wody, etapy jej uzdatniania i produkcji oraz etapy oczyszczania ścieków. Te zajęcia oprócz waloru poznawczego mają duży walor wychowawczy – są bardzo przydatne w uświadamianiu młodzieży, jak kosztowna jest produkcja i oczyszczanie wody, jak ważna jest jej ochrona i racjonalne wykorzystanie. W tym momencie łatwo jest zachęcić uczniów do opracowania i wdrożenia planów oszczędzania wody w domach. Wyniki ekonomiczne w postaci zmniejszonych rachunków za wodę są najlepszym rezultatem tych działań.

W kwietniu 2005 roku, podczas VIII już Turnieju Ekologicznego gminy Kórnik, prezentowane były efekty realizacji obu projektów prowadzonych w ramach monitoringu ekologicznego gminy. Uczniowie czterech szkół, oprócz wykazania się wiedzą i umiejętnościami, przedstawiali opracowane Raporty Ekologiczne 2005 – prezentowali wyniki badań i obserwacji wód oraz dokumentalną wystawę zdjęć pokazujących miejsca zanieczyszczone i zaśmiecone, będące niechlubną wizytówką gminy. Taka sama prezentacja odbyła się podczas sesji ekologicznej z udziałem władz samorządowych, radnych i mieszkańców. Później wystawę można było zwiedzać w miejskim Ratuszu – siedzibie naszych władz.

Raporty o stanie środowiska przekazywane są corocznie burmistrzowi. Zawierają aktualne wyniki oraz porównanie z latami ubiegłymi, zawierają propozycje poprawy jakości wód i środowiska. Cieszy fakt, że władze lokalne wnikliwie odczytują nasze intencje i sugestie. W tym roku zostanie zainstalowany system napowietrzania wód Jeziora Kórnickiego, a tym samym wspomaganie procesów jego oczyszczania. Duże nakłady finansowe ponoszone są na kanalizowanie terenów położonych wokół zlewni jezior oraz udoskonalenie systemu segregacji odpadów domowych. Z naszych wieloletnich obserwacji wynika, że ilość dzikich wysypisk maleje i poprawia się ogólna czystość terenów, rośnie świadomość ekologiczna mieszkańców.

Na zakończenie dodam, że dzięki realizowanemu projektowi rozwija się współpraca z samorządem lokalnym, pozyskują środki finansowe na zakup odczynników, pomocy dydaktycznych, cennych nagród dla szkół biorących udział w projektach oraz uczniów uczestniczących w Turniejach Ekologicznych. Dofinansowywane są zajęcia terenowe, wycieczki i wystawy związane z edukacją ekologiczną. Sądzę, że przy tak szeroko pojętej i realizowanej edukacji ekologicznej przyszłe pokolenia mieszkańców naszej Ziemi z szacunkiem będą odnosić się do dziedzictwa przyrodniczego, a wyniesione ze szkoły nawyki rozwina ich proekologiczną postawę na całe życie.

Choć często brakuje sił i czasu, warto podejmować nowe wyzwania, twórczo podchodzić do realizacji programu nauczania, być otwartym na nowe idee i propozycje, warto projektować i podejmować współpracę, wychodzić naprzeciw wyzwaniom edukacyjnym przyszłości. Zapewniam, że niewiele do tego trzeba. Wystarczy tylko:

- mieć pomysł i zapał do jego realizacji,
- znaleźć grupę uczniów chętnych do działania,
- przedstawić projekt dyrektorowi (oraz komuś z administracji samorządowej jeśli potrzebne nam są dodatkowe źródła finansowania),
- zrealizować projekt z uczniami,
- wyniki w postaci wystawy zdjęć, plakatów, rysunków i innych form zaprezentować na forum szkoły, zapraszając na spotkanie przedstawicieli zainteresowanych instytucji ze środowiska lokalnego.

Agnieszka Półchłopek

JAK ZAINTERESOWAĆ UCZNIÓW POEZJĄ?

POEZJA OD KUCHNI, CZYLI RZECZ O WARSZTATACH POETYCKICH

Nasza wybitna noblistka Wisława Szymborska pisała, że niektórzy lubią poezję. Szybko jednak prostowała swoje słowa dodając, że niektórzy, czyli nie wszyscy, nawet nie większość wszystkich, ale mniejszość¹.

Czy napisała prawdę? I czy słowa te dotyczą współczesnej młodzieży? Myślę, że odpowiedź jest oczywista. Miała rację! Sięgnęłam do najbardziej wiarygodnego źródła, czyli do samych uczniów. Z przeprowadzonego badania ankietowego w mojej szkole jasno wynika, że młodzież gimnazjalna nie lubi poezji. Do tego przyznało się aż 84% ankietowanych. Co więcej, 90% dodało też, że w ogóle nie czyta wierszy poza obowiązkowymi w szkole. Czy owa „mniejszość wszystkich” nie wydaje się zatrwająca? A może gimnazjaliści mojej szkoły są wyjątkowi? Postanowiłam to sprawdzić. Trudno o lepsze opinie niż te na forach internetowych. Z wypowiedzi internautów wynika, że większość z nich poezji NIE LUBI, woli matematykę od wierszy i jeżeli jeszcze w ogóle czyta, to utwory epickie².

Dlaczego tak się dzieje? Skąd taka niechęć do poezji? Powodów znalazłam wiele. Gimnazjaliści z mojej szkoły jako główne przyczyny swojej antypatii wskazywali: „wiersze są nudne, nieciekawe” (30%), „lekcje na temat poezji są mało interesujące” (28%), „poezja jest trudna” (17%), „w moim domu też nikt jej nie czyta” (15%), „mówi o sprawach, które mnie nie dotyczą” (10%). Jak łatwo zauważyć, niestety większość odpowiedzi obwinia nas, polonistów. Nasze lekcje o liryce nie są ciekawe, nie potrafimy zainteresować uczniów poezją. Internauci twierdzą podobnie, większość z nich winą za brak zainteresowania poezją obarcza swoich nauczycieli języka polskiego. Olala napisał „w szkole nadal pokutuje słynne *co poeta miał na myśli*”, Smutny: „Winna jest szkoła, brak wyboru, schemat i... większość czytanych wierszy jednak mi do gustu nie przypadła”, Martissimo: „Polonistka twierdzi, że każdy może mieć własną interpretację, ale nie przyjmuje ich do wiadomości” oraz „na polskim jak ktoś powie coś innego niż w scenariuszu lekcji, to jest źle”. Podobnie twierdzi Bortnowski, który wytyka polonistom wszechobecną heurzę i narzucanie wniosków³. Czyżbyśmy byli aż tak beznadziej-

ni? Zniechęcamy uczniów do poezji, podajemy im własną lub książkową interpretację, uczymy schematycznie, „pod testy i nową maturę”?

A może w ogóle nie warto zajmować się poezją? Po co w dzisiejszym świecie zaganiąnym, zapracowanym, w świecie pod znakiem postępu technicznego czytać wiersze? „Szkoda na to cennego czasu” pisze jeden z moich uczniów. „To bełkot” twierdzi internauta. Warto?

Jeden z dyskutantów na forum⁴ pisze jednak: „*Ufam, że jest sens w refleksji poetyckiej, zastanowieniu nad tym, dokąd zmierzamy ulepszając swoje komputery, kupując mieszkania, domy, coraz lepsze samochody..., budując cywilizację zagłady osobowości, wszechujednolicenia i internetowej samotności. Nasze dzieci nie będą z tym szczęśliwe i kiedyś (może jeszcze za naszego życia) świat rozbije się o znak STOP, bynajmniej nie ze względu na technologiczne bariery. Co będzie odpowiedzią na zagubienie? Może więc warto 'tracić czas na wiersze'.*”

Nie możemy wyrzucić poezji ze szkoły. To jedna z niewielu szans dla współczesnych ludzi, by zastanowić się nad sobą, nad własnym wnętrzem, by poszukiwać odpowiedzi na ważne pytania. Być może młody człowiek nie będzie już miał innej okazji, by stawiać sobie filozoficzne pytania.

„*Poezja jest znakiem trwania kultury poszukującej piękna, kultury, która wyrasta z filozofii i teologii, trudnych przecież dla przeciętnego człowieka dyscyplin i która dociera z tym teologicznym i filozoficznym przesłaniem 'pod strzechy' w postaci poezji.*”⁵

Jak zainteresować uczniów poezją? Wsłuchałam się w wypowiedzi młodzieży i sięgnęłam najpierw do ich pomysłów. Co mówią ci, dla których liryka jeszcze coś znaczy? Co w niej ceniają?

- „Oddaje moje uczucia” (uczennica II klasy gimnazjum).
- „Lubię śpiewać wiersze” (uczennica I klasy gimnazjum), „jeśli jako poezję potraktujesz teksty piosenek to na pewno okaże się, że ja nie tylko znasz, ale i lubisz” (Syrenka).
- „Niektóre wiersze mają dobre przesłanie” (uczeń II gimnazjum).
- „Zgadzam się z Twardowskim, że wiersze uczą nazywać przeżycia po imieniu, wy-

chowują uczucia ludzi, podpowiadają człowiekowi nazwy; przez wiersze można zobaczyć wszystko od nowa” (Sarencia).

- „Sama piszę wiersze, Kocham poezję” (uczennica II gimnazjum).
- „W poezji zachwyca mnie właśnie to, że w tak niewielu słowach można tak wiele uczuć pomieścić” (Jakozak).
- O ulubionych poetach:
 - „Miron Białoszewski to dla mnie geniusz” (Witkacewicz),
 - Grochowiak to wspaniały artysta piszący fenomenalne wiersze. Mimo, że umarł 27 lat temu, dla mnie wciąż żyje i będzie żył wiecznie. Jest bliski memu sercu, wiele nas łączy. Ja też jestem buntowniczką i trudno mi czasem zgodzić się na świat taki, jaki jest. Grochowiak jest cudotwórcą, bo dzięki niemu znów zaczęłam czytać wiersze! Za to mu dziękuję. Jego utwory naprawdę warto przeczytać. Ten poeta jest mi bardzo bliski – i mnie, i jego „powołał Pan na bunt”⁶.
 - o Szymborskiej: „cenię ją za przestrzeń we mnie (...), cebulę w cebuliczności, za ziemskie orzeszki, za samę w nienapisanym lesie” (Czajka),
 - o Twardowskim: „cudowne wiersze, głębokie, pełne ważnych słów i zwrotów, wartościowe przykłady” (Sarencia)⁷.

Może więc warto skorzystać z pomysłów samych uczniów i spróbować włączyć je do programu, do swojego planu dydaktycznego, do swojej teczki ze scenariuszami? Oto propozycje:

- omawiać na języku polskim, lekcjach wychowawczych teksty piosenek młodzieżowych; uczniowie interesują się muzyką, może warto pokazać im, że to TEŻ poezja,
- włączać do kanonu lektur poetów bliskich uczniom,
- pokazywać poetów „innych”, którzy zostają w pamięci (Białoszewski, Grochowiak, Wojacek),
- przeprowadzić warsztaty poetyckie, na których młodzież sama pisze (buduje metafory, tworzy wiersze)
- uatrakcyjnić zwłaszcza lekcje poświęcone poezji, dobierać ciekawe metody, niech te zajęcia nie kojarzą się z nudą,
- pokazać wiersze, które mówią o tym, co uczniowie sami czują i przeżywają,
- zanim przejdzie się do omawiania wiersza wprowadzić w temat, „rozgrzać”, przygotować na odbiór poezji, by zapobiec niezrozumieniu i trudnościom,
- idealny układ: wprowadzenie (rozgrzewka, odwołanie do spraw bliskich), praca nad

(dokończenie na stronie 9)

(dokończenie ze strony 8)

tekstem, twórczość własna inspirowana tematem wiersza.

Skoncentruję się na jednym z pomysłów. Skoro poezję wolą ci, którzy sami ją piszą, proponuję lekcję, podczas której młodzież spróbuje zamienić się w poetów? Jeśli uczniowie sami będą pisać, w przyszłości łatwiej też powinni rozumieć i rozpoznawać użyte przez autorów środki stylistyczne. Chcę opowiedzieć o lekcji, której nadrzędnym celem było przełamanie niechęci uczniów do poezji. Zajęcia przeprowadziłam w klasie pierwszej i nazwałam je roboczo „Warsztatami poetyckimi”. Oprócz wspomnianego wcześniej głównego celu, postawiłam sobie też kilka szczegółowych: rozpoznawanie i tworzenie epitetów; rozpoznawanie i tworzenie epitetów sprzecznych, czyli oksymoronów; rozumienie pojęć *aforyzm*, *sentencja*; tworzenie własnych aforyzmów; tworzenie tekstu poetyckiego; tworzenie współdziałania w zespole. Zaczęliśmy od przypomnienia pojęcia *epitet* i przeprowadziliśmy krótkie ustne ćwiczenie. Jeden z uczniów podawał rzeczownik, a kolejny dodawał do niego epitet i proponował do tego epitetu inny rzeczownik. W ten sposób stworzył się swoisty łańcuszek, a do powtórki została zaangażowana cała klasa. Teraz przyszła kolej na poznanie sprzecznych określeń. Rozdałam uczniom krótki fragment utworu Morsztyna⁸ i poprosiłam o odnalezienie i wypowiedzenie się na temat epitetów. Szybko wskazane zostały określenia z wiersza i pojawiły się opinie na temat dwóch ostatnich („bez sensu”, „niemożliwe”, „odwrotne”, „zaprzeczają sobie”). Tak poznaliśmy pojęcie *oksymoron*. Po krótkiej notatce (bez konieczności podawania nazwy tropu czy definicji!) podzieliłam uczniów na cztery grupy, w których pracowali już do końca zajęć. Ich pierwszym zadaniem stało się tworzenie oksymoronów poprzez dopisanie do listy rzeczowników zaprzeczających epitetów. W klasie powstały między innymi takie związki wyrazowe: *przyjemny ból*, *tragiczna komedia*, *lekki ciężar*, *miły kat*, *skąpa rozrzutność*, *słodkie lzy*, *głupi mędrzec*, *bezbarny kolor*, *dobrze okrucieństwo*, *uporządkowany chaos*⁹. Zadanie nie okazało się trudne. Nawet jeśli omyłkowo pojawiały się epitety, które nie były sprzeczne z rzeczownikiem, podczas prezentacji efektów pracy inne grupy reagowały i poprawiały błąd. Pierwszy etap był za nami. Nadszedł czas na wykorzystanie naszych oksymoronów do utworzenia aforyzmów. Uczniowie znali już to pojęcie i wiedzieli, że często autorzy „zło-

tych myśli” swoje przemyślenia przekazują nam w oryginalny sposób. Teraz każda grupa miała wykorzystać cztery swoje oksymorony do stworzenia czterech sentencji. Aby zadanie stało się łatwiejsze, zaproponowałam początki aforyzmów. Każdy zespół otrzymał paski papieru, na których widniały rozpoczęte zdania: *Miłość to...*, *Człowiek to...*, *Świat to...*, *Życie to...* (dla wszystkich grup te same zestawy). Bardzo obawiałam się tego etapu pracy, nie byłam pewna, czy uczniowie poradzą sobie z tym zadaniem, przygotowałam więc także „koła ratunkowe”¹⁰. Chyba niezbyt bardzo wierzyłam w moich uczniów, bo ściągą okazała się niepotrzebna. Młodzież bez większych problemów wypracowała w zespołach po cztery „złote myśli”. Ostatnim etapem pracy stało się utworzenie tekstów poetyckich, w których zespoły miały użyć swoich aforyzmów. Wykorzystałam układ 4-4 (cztery grupy po cztery sentencje na czterech paskach) i przekazałam każdemu zespołowi wszystkie aforyzmy na jeden temat. W ten sposób klasa stworzyła cztery wiersze na cztery tematy: o życiu, człowieku, miłości i świecie¹¹. Każdej grupie towarzyszyła instrukcja, która pomogła napisać utwór¹². A oto dwa wiersze - efekty pracy mojej klasy:

Wielka sprzeczność

*Człowiek
Z głową pełną głupich mądrości
Ze smutnym uśmiechem
Nic nieznaczący w świecie wielki karzeł
W dodatku naprawdę miły kat
Zabija zwierzęta
Lecz zjada je z kulturą.*

Życie

*Ból i uśmiech
Śmieszność i smutek
Tragiczna komedia
Słodkie lzy
Straszna bajka
Pragniesz happy endu
A bywa jak w horrorze
To ciężar
Ale chyba lekki
Bo chcesz go nieść.*

Zadaniem domowym stała się ewaluacja warsztatów, poprosiłam, by uczniowie napisali w domu jak pracowało się im na zajęciach, czy podobała im się lekcja, czego się nauczyli i co sądzą o poezji. Opinie były pozytywne. Większość klasy stwierdziła, że lekcje były inne, ciekawe i że zajęcia poświęcone poezji nie muszą być nudne, że łatwiej zrozumieć wiersz, gdy samemu próbuje się go napisać. Jako informację zwrot-

ną otrzymałam też... oksymoron dotyczący poezji. „Poezja to trudna prostota” – napisał jeden z uczniów – „wydaje się często naprawdę niezrozumiała, ale nie jest tak źle, jak sądziłem”. Dodatkowym pozytywnym efektem okazała się duża poprawa w rozpoznawaniu i rozumieniu omówionych na lekcji środków poetyckich (tak ważne na teście gimnazjalnym!).

Zaproponowane przeze mnie warsztaty to oczywiście tylko jeden ze sposobów zachęcenia uczniów, aby zajęli się analizą i interpretacją uznanych poetów. Takie zajęcia nie tylko pozwalają przełamać niechęć do liryki oraz pokonać barierę języka poetyckiego, mogą też zmotywować do pisania poezji. Zainteresowanie młodzieży twórczością poetycką to ciężka praca, ale nie rezygnujemy. Próbujemy szukać nowatorskich, niepospolitych rozwiązań na to, by uczniowie choć na chwilę się zatrzymali, zajrzeli w głąb siebie, by nauczyli się odczytywać uczucia innych i mówić o tym co sami czują. Poezja przecież, jak pisał Różewicz, to włos, na którym wisi świat. Dbajmy o to, by nie upadł w ciemność.

Justyna Rudomina

Przypisy

1. Wisława Szymborska *Niektórzy lubią poezję w: Końiec i początek*, Poznań 1996.
2. Opinie internatów z forum www.biblionetka.pl.
3. Por. Stanisław Bortnowski *Jak uczyć poezji i Scenariusze półwariackie, czyli poezja współczesna w szkole*.
4. Wypowiedź Sławomira Mrugowskiego
5. Stanisław Krajski *Ratujmy poezję. Notatki o kulturze w: Nasz Dziennik*, dostępne też na: www.krajski.com.
6. Fragment wypracowania jednej z moich uczennic.
7. Z opinii dyskutantów www.biblionetka.pl oraz badania przeprowadzonego w mojej szkole.
8. „Cuda miłości, czarów sposób nowy: mróz gorejący, a ogień lodowy”, Jan Andrzej Morsztyn, *Vaneggiar d'una innamorata*.
9. Lista była bardzo długa, co pomogło w drugim etapie pracy w grupach. Wszystkie zespoły otrzymały ten sam zestaw rzeczowników.
10. Warto przygotować pomoc zwłaszcza dla słabszych zespołów, np. przykładowe sentencje z zastosowaniem oksymoronu albo „wzór” na taki aforyzm: np. gotowy początek + oksymoron + wyjaśnienie.
11. To zadanie konieczne należy dopasować do możliwości klasy. Warianty: każda grupa pisze jeden utwór z wykorzystaniem jednej lub dwóch swoich sentencji; cała klasa pisze jeden utwór - zbieramy wszystkie „złote myśli” na jednym stole i wspólnie przeprowadzamy proces twórczy (wybór tematu utworu, wybór sentencji, tytułu itp.).
12. Przykładowa instrukcja: *Przeczytajcie zebrane na waszym stoliku złote myśli, które posłużą wam do napisania utworu poetyckiego. Dokonajcie wyboru. Czy wykorzystacie je wszystkie, czy skorzystacie tylko z niektórych? Pamiętajcie, że wiersz nie musi być zbudowany tylko z nich, możecie dopisać inne wasze przemyślenia dotyczące tematu. Wierszowi nadajcie tytuł. Poeci do dzieła!*

POLSKI WŚRÓD OBCYCH

Nowa Matura z języka polskiego wypadła znacznie gorzej niż z języków obcych, np. z języka angielskiego. Kształcenie językowe, także w zakresie języka ojczystego w reformowanej szkole uznano za priorytetowe, bo to ono warunkuje powodzenie w kształceniu literacko – kulturowym, a na pewno decyduje o sukcesie w komunikacji społecznej. Po hucznym ogłoszeniu integracji przedmiotowej w kształceniu blokowym i równie dyskretnym wycofywaniu się z tego rozwiązania - o samej integracji powoli słyszy się jakby mniej... Czy coś wynika z tych z pozoru nieco rozbieżnych informacji?

Kiedy podnoszono sprawę integrowania treści przedmiotowych, głosem wołającego na puszczy był (pozostaje nadal) postulat Tadeusza Zgółki, aby rozważyć możliwości i zyski, jakie dać może integracja nauczania języka polskiego i języków obcych.

Konieczne jest – jak się wydaje – zdecydowane zbliżenie między szkolnym nauczaniem języka ojczystego, a nauczaniem tzw. języków obcych. Do tej pory wielokrotnie jest tak, że nauczyciel – polonista nie zauważa tego, że jego uczniowie opanowują język inny (...). Tymczasem nauczyciele języków obcych również uczą ich struktury gramatycznej (...), kształtują swoisty językowy obraz świata (...), zachęcają do aktywności translatorskiej między językiem obcym a ojczystym.¹

Co więcej, myśl to wcale nienowa!!! Jej orędownikiem był już w latach 20 wieku XX Mikołaj Rudnicki, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Pisał wówczas:

Spojenie nauki języka ojczystego, a nawet wszystkich języków, studiowanych w szkole średniej, z ogólną nauką o języku, sprowadzi przedewszystkiem ogromne odciążenie pamięci, okaże się w rezultacie znakomitym środkiem mnemotechnicznym, który różnolite szczegóły wszystkich wykładanych języków będzie sprowadzał do jednego mianownika ogólnych pojęć językowych².

Trudno zrozumieć dlaczego nie oddziałuje to na praktykę szkolną? Przede wszystkim nauczyciele języka polskiego rzadko władają biegle choćby jednym językiem obcym.

Nie jest to warunkiem koniecznym, ale istotnym. Jednak to się zmienia, a w następnym pokoleniu zmieni jeszcze bardziej! Większą przeszkodą jest brak wzorców w naszej tradycji dydaktycznej, a w związku z tym należałoby podjąć prawdziwe ryzyko stworzenia nowatorskiego projektu i to w faktycznej współpracy z nauczycielami języków obcych i językoznawcami, którzy musieliby poznać tajniki dydaktyki szkolnej, by wesprzeć ją swoją wiedzą ogólną na temat języka.

Jakie z takiej pracy korzyści? W perspektywie ucznia – silniejsza motywacja do rozwijania swego języka ojczystego, bo cóż z tego, że nim od dzieciństwa mówi, jeśli nie nadaża w biegłości za językiem obcym? Słynna myśl Wittgensteina *Granice mojego języka są granicami mojego świata* znajduje potwierdzenie w obserwacji rozwoju osobowości poliglotów. Dlaczego nie wspierać tych wzajemnych wzmocnień pozytywnych? Obserwacja zjawisk i prawidłowości gramatycznych, choćby w językach europejskiego kręgu kulturowego podnosi ogólną świadomość językową (także gramatyczną), uczuła na odmienności, np. w stosowaniu czasów gramatycznych w języku polskim i angielskim, inne rodzaje rzeczowników itp., a wiadomo jak to wpływa na językowy obraz świata.

Wszelkie, nawet najmniejsze doświadczenia translatorskie są źródłem zaskoczeń, ciekawości, refleksji, a pośrednio zwykle tolerancji dla odmiennego postrzegania świata. Pamiętam moje zdumienie, kiedy dowiedziałam się, że angielski pies inaczej szczeka niż niemiecki, a oba odmiennie od polskiego (odpowiadają temu inne wyrazy dźwiękonaśladowcze!).

Dla nauczycieli języka polskiego metodyka nauczania języków obcych może być źródłem inspiracji w kształceniu językowym. Tyle się tutaj obecnie dzieje, że nic, tylko czerpać pełnymi garściami. O wzajemnym wspieraniu się w rozwijaniu koniecznych pojęć gramatycznych, korelacji niektórych treści z zakresu kształcenia językowego nawet nie wspomnę - tak to oczywiste...

Nawet jeśli nie stać nas na systemowe, czy systematyczne integrowanie w zakresie kształcenia językowego, można sporadycznie zorganizować lekcje „międzyjęzykowe”, czy „poprzezjęzykowe”, już w szkole podstawowej, organizując np. porównania fragmentów dwóch różnych przekładów tego samego wiersza np. Leara *Dzamble*:

**I Dalekie są kraje i bliskie są kraje,
Gdzie Dzamble pędzą życie;
Zielone głowy mają, niebieskie ręce mają
I po morzu pływają w sicie.**

**II Daleko stąd jest taki ład,
Skąd się Dziąble wywodzą obficie;
Zielona ich skroń i niebieska ich dłoń,
A w Dal Siną jeśli płyną, to w Sicie**

Niektórych te różnice zaskakują. Inni, bardziej odczytani, mogli się zetknąć np. z różnymi przekładami *Hobbita* Tolkiena czy *Kubusia Puchatka* Milne'a. Jeśli możemy podsunąć im stosowny fragment oryginału, stworzą swoją wersję. Takie ćwiczenia wymagają integracji wielu umiejętności językowych, pozwalają docenić pracę w grupie, a ileż taka porcja tekstu budzi spontanicznych sporów o zastosowanie synonimów...

Podobne emocje udało mi się wyzwolić w liceum. Przyniosłam moim uczniom wiersz z cyklu *Słowieńce* Tuwima (bez autora i tytułu). Zastosowałam mały kamuflaż, mówiąc, że jest to, co prawda, tekst w jakimś języku słowiańskim, ale ponieważ, my Słowianie, rozumiemy się mniej więcej, nawet nie znając dokładniej danego języka, więc próbujemy sobie ten tekst przetłumaczyć. Można iść na łatwiznę, czyli przekład filologiczny, ale ambitniej będzie spróbować „ekwiwalentyzacji” także w zakresie wersyfikacji, rytmu, rymów itp. Nigdy wcześniej moi uczniowie nie kłócili się tak zażarcie co jest czasownikiem a co rzeczownikiem i o co w tym tekście chodzi...:

*W białodrzewiu jaśnie dźni słoneczno,
Miodzie złoci białopalem żyśnie,
Drzewia pełni pszczelą i pasieczną,
A przez liście kraśnie pęk słowieńce.*

Gdy mocowali się z wierszykiem Tuwima, czuli (a nie tylko dowiadywali się), że przekład zawsze jest interpretacją i wyborem spośród wielu możliwości. „Gwoździem programu” była informacja, że tłumaczyli wiersz polski. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano potem krótkiego wykładu o eksperymentach językowych w literaturze przed II wojną światową, o „zaumnym języku” itp. Tak samo łatwiej było uczniom pracującym z Learem, zrozumieć pojęcie absurdu i groteski (oczywiście z wykorzystaniem całości przekładu).

A gdyby jeszcze poprosić o pomoc nauczyciela języka obcego, pewnie pomysł dałoby się wzbogacić... Jestem pewna, że takie współdziałanie służy samorozwojowi... ciała pedagogicznego. Dlatego: **Nauczyciele wszystkich języków – łączcie się!!!**

Wiesława Wantuch

Przypisy

1. T. Zgółka, *Nauczanie języka i o języku (na trzech etapach edukacji szkolnej)*, „Polonistyka” 1999, nr 7, s. 404.
2. M. Rudnicki, *Wykształcenie językowe w życiu i w szkole*, Nakład Księgarni św. Wojciecha, Poznań – Warszawa 1920, s. 12

KINO BLIŻEJ...

Edukacja filmowa zajmuje ważne miejsce w kształceniu humanistycznym zreformowanej szkoły. „Podstawa programowa” na wszystkich etapach kształcenia uwzględnia kształcenie filmowe zarówno w treściach języka polskiego, jak i ścieżki czytelniczej i medialnej. Już na pierwszym etapie edukacyjnym uczeń powinien (zgodnie z treściami zapisanymi w podstawie) poznawać wybrane wytwory kultury i uczyć się odbioru programów telewizyjnych. Drugi etap edukacyjny poszerza treści polonistyczne o terminy związane z filmem, a osiągnięcia ucznia zapisane w edukacji medialnej to między innymi umiejętności krytycznej analizy wartości oferty mediów. Gimnazjum rozwija edukację w tym zakresie tak, że film staje się składnikiem lektury, a jednym z zadań edukacji medialnej uczyniono zapoznanie z fundamentalnymi dziełami medialnymi, w tym z filmem.

Nie da się więc kształcić w pełni humanistycznie, nie można przygotować naszych podopiecznych do świadomego uczestnictwa w kulturze bez edukacji filmowej (medialnej). Film jest tak samo ważnym tekstem kultury jak literatura, teatr itd. Wszelkie narzekania, że telewizja, (szerzej media) zabijają czytelność, są chyba nieporozumieniem. To tak jakby ludzie renesansu mieli „psy wieszać” na Gutenbergu, że zabił mnemotechnikę, sztukę pamięciowego opanowania tekstów, co jak wiemy, było podstawą nauczania w średniowieczu. Nie sposób uwierzyć w modne ostatnio prorocztwa, jakoby miał nastąpić zmierzch „galaktyki Gutenberga” Część ludzi zawsze będzie fascynować się słowem pisanim. Jesteśmy natomiast przekonani, że film pomaga w kształtowaniu, modelowaniu rozwoju moralnego ucznia. Trzeba tylko dobrać odpowiedni obraz i umiejętnie go spożytkować. Wielu, i słusznie, oburza się, że złe i głupie filmy wpływają negatywnie na osobowość młodego widza. Stąd niedaleka droga do stereotypowego uproszczenia: film to nic dobrego. Dziwne, że mało kto zwraca uwagę na fakt, że niewłaściwy tekst literacki może być tak samo szkodliwy, w najlepszym razie nieskuteczny w wychowaniu i edukacji.

Warto tu uświadomić sobie, że edukacja filmowa to zmuszony proces przekazywania określonej wiedzy i kształcenia specyficznych umiejętności. Uczenie odbioru filmu musi być w szkole cierpliwe, nieustanne, ale i efektywne, tak samo jak uczenie odbioru literatury. Niebezpieczeństwa i różnice tkwią w odmienności zmysłów i technice czytania. Kto duka i sylabizuje, to wiadomo, że „Pana Tadeusza” nie przeczyta i nie zrozumie. Ale obejrzeć film potrafi każdy, nawet analfabeta. Tylko czy coś sensownego dla siebie z niego wyniesie?

Naprzeciw tym wyzwaniom polskiej oświaty wychodzą organizowane w naszym mieście całoroczne spotkania ze sztuką filmową. Jedne skupione są wokół Poznańskiej Fundacji Filmowej i realizowane w „Multikinie” w ramach projektu Filmowa Akademia Młodych. Comiesięczne projekcje poprzedzone są prelekcjami przygotowującymi młodego widza do odbioru obrazu filmowego. Drugi cykl „Edukacyjne spotkania z filmem” działający przy kinie „Rialto” także proponuje cykliczną edukację adresowaną do młodego i najmłodszego widza. Dodatkowo pomocą dla realizujących te projekty nauczycieli są bez wątpienia materiały dydaktyczne wspierające edukację filmową; np. artykuły wprowadzające w poszczególne cykle, analizy utworów filmowych czy propozycje scenariuszy lekcji.

Kolejne możliwości ciekawego i efektywnego kształcenia krytycznego odbiorcy dzieła filmowego stwarza coroczny Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza „Ale Kino”. Repertuar festiwalowy jest co roku bardzo urozmaicony. Do kinowej sali można przyjść z przedszkolakiem, uczniem szkoły podstawowej, gimnazjum lub szkoły średniej. Prezentowane filmy skupiają się na problemach dzieci i młodzieży ukazywanych w realiach ich krajów i środowisk i jednocześnie w uniwersalnej perspektywie. Nie ma tu miejsca na komercyjną rozrywkę, a dobra zabawa idzie zawsze w parze z wartościowym przesłaniem. Na festiwalu pokazywane są filmy wyprodukowane w ciągu ostatnich dwóch lat w najróżniejszych zakątkach świata. Mamy więc zawsze silną reprezentację kinematografii skandynawskich, filmy z innych krajów europejskich (Niemcy, Czechy, Hiszpania, Grecja, Portugalia, Rosja i in.), ale można także znaleźć na festiwalu cenne obrazy z Iranu, Hongkongu, USA czy Kanady. Regułą jest, że niemal wszystkie



filmy zagraniczne to polskie premiery i, niestety, większość z nich nie trafi później na ekrany polskich kin lub telewizorów. A bywają wśród nich również zdobywcy Oscara! Jest to więc niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć wartościowe dzieła, dzięki którym możemy kształtować świadomość i gusty naszych uczniów. Oczywiście, na Festiwalu pokazywana jest też bogata oferta najnowszych polskich produkcji, z widowiskami teatru telewizyjnego włącznie. Obrazy zakwalifikowane do konkursu walczą o nagrodę Poznańskich Koziółków.

Do szkół dociera z odpowiednim wyprzedzeniem „Informator metodyczny”. Wychowawcy i poloniści znajdą w nim program festiwalu, krótkie informacje o treści oraz metodyczne uwagi do każdego filmu. Po niektórych seansach odbywają się spotkania z twórcami pokazywanego obrazu, które trwają około pół godziny. Prócz tego festiwalowi towarzyszą spotkania, seminaria, odczyty lub warsztaty dla zainteresowanych sztuką i edukacją filmową.

Możliwości kształcenia odbioru dzieła filmowego mamy więc bardzo wiele. Korzystajmy z nich, szczególnie my nauczyciele języka polskiego, bo lekcje poświęcone sztuce filmowej pozwalają także realizować cele typowo polonistyczne. Notatka, dyskusja, streszczenie, charakterystyka postaci – listę można by tworzyć bardzo długą. Przede wszystkim nie sposób wykształcić świadomego odbiorcy kultury bez wyposażenia go w umiejętności krytycznego odbioru obrazu filmowego.

Anna Dykier, Ryszard Pempera

Więcej informacji na stronie
www.alekino.com

NIE TRZEBA TAK WIELE...

Rozmowa przeprowadzona z panem **Waldemarem Przybyszewskim** nauczycielem Zespołu Szkół nr 3 im. H. Kołłątaja w Szamotułach, członkiem KN.

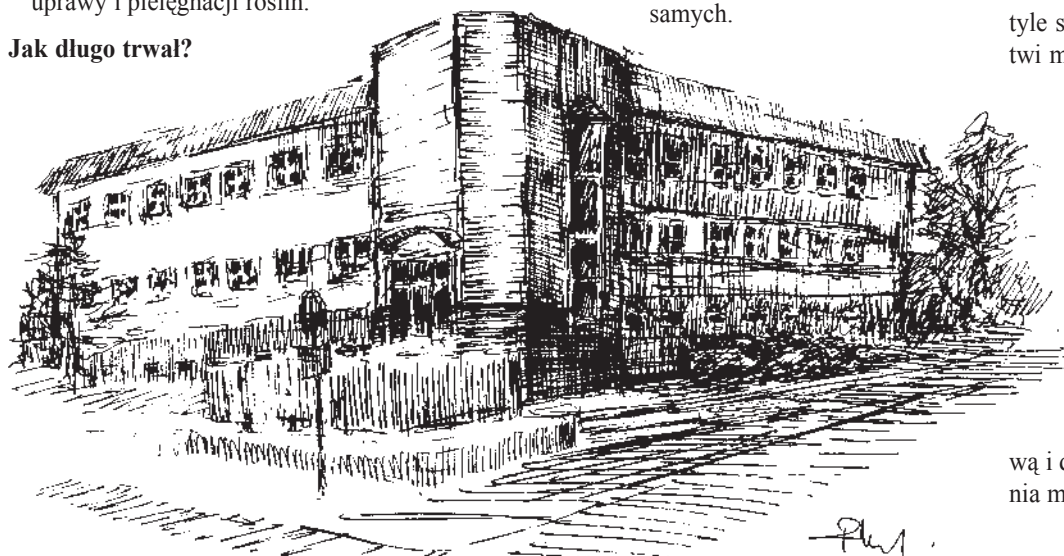
Zacznijmy od przedstawienia szkoły, w której Pan uczy.

Jest to zespół szkół, w którym uczniowie uczą się różnych zawodów. Mamy uczniów bardzo zróżnicowanych, o różnych wymaganiach i różnych możliwościach intelektualnych. Szkoła mieści się w Szamotułach, budynek jest nowoczesny, wokół niego rozciąga się duży obszar ziemi. Do niedawna były to tereny pobudowlane. Nie dawało mi spokoju, że taki teren się marnuje. Dlatego wpadłem na pomysł, żeby wykorzystać ten teren do nauczania i przygotowałem projekt EKO-TEREN.

Czego dotyczył ten projekt?

Projekt dotyczył adaptacji terenu pobudowlanego (0,75 ha) dla celów dydaktycznych. Był skierowany do młodzieży klas specjalnych (Zasadnicza Szkoła Zawodowa – zawód ogrodnik) i uczniów Liceum Profilowanego (kształtowanie środowiska). Wykonaliśmy wraz z uczniami prace porządkowe wokół szkoły. Pozyskaliśmy sponsorów i zaangażowaliśmy środowisko okolicznego biznesu. Dzięki sponsorom posadziliśmy drzewa i krzewy, założyliśmy ogród warzywny. Uczniowie w ramach zajęć szkolnych uczyli się zasad uprawy i pielęgnacji roślin.

Jak długo trwał?



Piórkem Romana Kosmali - Wielkopolskie „Szkoły Marzeń”:
Rozdrażew – Gimnazjum

W pierwotnej wersji 1,5 roku. Okres ten został wydłużony w związku z sukcesywnym pozyskiwaniem sadzonek roślin w Ogrodzie Botanicznym UAM w Poznaniu.

Dlaczego akurat taki projekt w tej szkole?

Mieliśmy zamiar utworzyć klasy o profilu ogrodnik i kształtowanie środowiska dla uczniów z upośledzeniem w stopniu lekkim. Poszukiwaliśmy możliwości stworzenia odpowiednich warunków do uczenia młodzieży. Chodziło nam przede wszystkim o zapewnienie bazy do ćwiczeń praktycznych, ale jednocześnie o utworzenie miejsca integracji dla uczniów klas specjalnych i młodzieży z innych klas naszej szkoły.

Jakie są wymierne skutki wprowadzonej innowacji w szkole?

Jest wiele korzyści z podjętych działań. Został zagospodarowany teren, posadziliśmy nowe rośliny, nowe drzewka... Zdecydowanie podniosło to walory estetyczne naszej szkoły. Uczniowie klas specjalnych mogli zdobywać umiejętności praktyczne, które są elementem egzaminu zawodowego. Dzięki temu żaden z uczniów nie miał problemu z częścią praktyczną egzaminu. Uzyskaliśmy wymierny efekt wychowawczy. Uczniowie naszej szkoły doskonale współpracują ze sobą, dzięki wspólnej pracy w ogrodzie.

Z przygotowanych przez nas terenów korzystają obecnie w szkole wszyscy – uczniowie, nauczyciele, na różnych przedmiotach i w różnych celach. Dzięki projektowi uczniowie specjalnej klasy łatwiej znajdują miejsce na praktyki i pracę dzięki osobistym kontaktom i nauczycieli, i ich samych.

Jaką receptę zaproponowałby Pan nauczycielom przy wprowadzaniu nowatorskiego projektu?

Zaproponowałbym kilka zasad, które trzeba wziąć pod uwagę:

1. Przedstawić cele, które będą zaczątkiem pożądanym zmian w szkole, środowisku itp.
2. Określić grupę młodzieży, do której adresowany jest program/projekt.
3. Określić potrzeby finansowe i sposoby pozyskania funduszy.
4. Zapewnić wsparcie projektu w społeczności lokalnej.
5. Realizować konsekwentnie założone, zaplanowane działania.
6. Wprowadzać niezbędne korekty w projekcie, wynikające z aktualnych potrzeb lub inicjatyw młodzieży.
7. Motywować przez odpowiednie wyróżnienia lub pochwały tych uczniów, którzy wyróżniają się w realizacji programu nowatorskiego.
8. Promować szkołę w środowisku lokalnym (strona internetowa szkoły, prasa itp.).
9. Ewaluować dokonania na zakończenie roku szkolnego.
10. Uwzględniać działania w planie pracy szkoły i inspirować innych do działania przez wymianę swoich doświadczeń.

Jakie cechy osobowe powinien mieć kierownik projektu?

Osoba, która podejmuje się takich działań powinna być konsekwentna, pomysłowa, cierpliwa. Musi mieć umiejętności nawiązywania kontaktu. Nie powinna zrażać się niepowodzeniami. Nie jest ważne, w jakim jest wieku. Każdy, kto ma tyle sił i chęci może się tego podjąć. Martwi mnie, że niewielu młodych nauczycieli chce się zajmować projektami, które zmieniają coś w szkole.

Czy każde „coś nowego” określiłby Pan jako nowatorskie?

Nie w każdym przypadku. Działania, które w jednej szkole są nowatorskie w innej nie muszą być takie. Zależy to od specyfiki szkoły i podejmowanych działań. Wiem jedno - szkoły w tzw. terenie mają trudniejszą sytuację bazową i dlatego częściej podejmowane działania można nazwać innowacją.

rozmowę przeprowadziła
Gabriela Wojciechowska

TECHNIKUM W PRZYGODZICACH

dyrektor: **Dariusz Kaczmarek**

szkolny koordynator: **Ewa Szpot**

konsultant ROK: **Lech Moryksiewicz**

Nasz projekt „AMBICJE, TALENTY, PASJE” składa się z bogatej oferty zajęć, odpowiadających różnorodnym zainteresowaniom uczniów. Szkolny teatrzyk „Antrakt” i kabaret „Op’ciach” pozwalają na ujawnienie i rozwinięcie talentów aktorskich, kształcą także

umiejętności komunikacyjne niezbędne w życiu publicznym. Bardzo ważną rolę odgrywają zajęcia laboratoryjne z chemii i fizyki, na których uczniowie uczą się samodzielnej pracy badawczej. Warsztaty geograficzno-turystyczne przybliżają walory rejonu, pogłębiają więzi ze środowiskiem, uwarstwiają na piękno krajobrazu oraz przypominają dorobek kulturowy regionu. Zajęcia sportowo-rekreacyjne propagują zdrowy styl życia i pokazują różne formy aktywnego spędzania wolnego czasu na siłowni, pływalni, sali gimnastycznej, strzelnicy sportowej oraz w terenie.

Drugie działanie w projekcie to „PLANOWANIE KARIERY”. Polega ono na przygotowaniu ucznia do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i gospodarczym. Zainteresowani

biorą udział w warsztatach kreatywności, podczas których przygotowują się m.in. do rozmowy kwalifikacyjnej. Uczą się pisać list motywacyjny, CV, dokonują analizy swoich osiągnięć. Analizują oferty pracodawców. Uzyskują wiedzę o możliwościach otwarcia własnej firmy, poznają zasady funkcjonowania małego przedsiębiorstwa, programów księgowych oraz publikacji elektronicznych. Zostają wyposażeni w konkretne kwalifikacje i umiejętności praktyczne, dzięki którym zwiększają swoje szanse na rynku pracy.

Szkoła również aktywnie uczestniczy w życiu społeczności lokalnej. Organizuje m.in. patriotyczne uroczystości dla społeczeństwa gminy, zainicjowała Targi Edukacyjne, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez regionalnych.

GIMNAZJUM W PRZYKONIE

dyrektor: **Zdzisław Nowak**

szkolny koordynator: **Mirosław Łukasik**

konsultant ROK: **Joanna Suchecka**

Dziennikarska przygoda w przykońskim gimnazjum

Od października 2005 roku w Gimnazjum w Przykonia w ramach programu Szkoła Marzeń realizowany jest projekt „Dziennikarska przygoda”. Projekt, na który szkoła otrzymała z budżetu państwa i środków unijnych 88 tys. zł, oparty jest na pracy metodą projektu edukacyjnego trzech kółek dziennikarskich, kółka miłośników języka angielskiego, kółka internetowego i kółka medialnego. Wynikiem rocznej pracy zespołów mają być 4 numery gazety szkolnej, jej wer-

sja internetowa i angielskojęzyczna. Główne cele podjętych działań to: rozbudzenie zainteresowania uczniów problemami szkoły i społeczności lokalnej, wprowadzenie w tajniki pracy dziennikarskiej, nauka sprawnego korzystania z technologii informacyjnych, rozwijanie umiejętności poprawnego posługiwania się pisaną i mówioną odmianą polszczyzny oraz sprawne komunikowanie się w języku angielskim.

Po kilkumiesięcznej pracy nad projektem nauczyciele obserwują pozytywne efekty podejmowanych działań – młodzież rozwija swe kompetencje językowe i umiejętność korzystania z technologii informacyjnych, czego efektem jest ukazująca się, zgodnie z założonym harmonogramem, gazeta szkolna – „Tornister”. Pierwszy numer, który powstał w grudniu, cieszył się dużym zainteresowaniem, nie tylko w szkole, ale w całej gminie. Drugi numer „Tornistra” właśnie się pojawił, a młodzi dziennikarze mają nadzieję, że spotka się z równie życzliwym przyjęciem.

Redagowanie gazety, która ma zainteresować społeczność lokalną, to trudne zadanie. Aby mu podołać, uczniowie uczestniczyli w wycieczce do redakcji „Gazety Poznańskiej” i drukarni a także wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez dziennikarzy i pracowników drukarni. Poza tym młodzież uczestniczy w różnych imprezach kulturalnych, które stają się materiałem do ciekawych artykułów, np. w lutym gimnazjaliści obejrżeli nową polską komedię „Tylko mnie kochaj”, byli na operetce w Teatrze Muzycznym w Poznaniu i na koncercie muzyki dawnej w Kaliszu. Poza tym mocną stroną przykońskiej gazety są wywiady z interesującymi ludźmi z terenu gminy. Trzeba przyznać, że żądna z proszonych o rozmowę osób, nie odmówiła spotkania z „dziennikarzami” „Tornistra”, a artykuły stworzone na podstawie tych wywiadów zbierały pozytywne opinie.

Wszystko wskazuje więc na to, że uczniowie i nauczyciele z przykońskiego gimnazjum złapali dziennikarskiego bakcyła, tak więc „Dziennikarska przygoda” szybko się chyba nie zakończy...

GIMNAZJUM W MOCHACH

dyrektor: **Andrzej Galla**

szkolny koordynator: **Renata Bortniak**

konsultant ROK: **Wanda Rachut**

W ramach realizacji projektu Szkoła Marzeń zaplanowaliśmy różnorodne działania.

„Z kulturą na ty” – będą to wyjazdy młodzieży do kina, teatru, muzeum, opery, na wystawę - połączone z poznawaniem wielkomiejskiej aglomeracji. Będziemy przygotowywać programy artystyczne na uroczystości szkolne i środowiskowe. Planujemy działanie kółka tanecznego, a także dofinansowanie comiesięcznych koncertów Filharmonii Poznańskiej dla współpracującej z nami Szkoły Podstawowej. Koło medialno – dziennikarskie – zajmie się prowadzeniem kroniki szkolnej, a także stworzeniem i aktuali-

zowaniem strony internetowej szkoły i wsi – we współpracy z lokalnymi organizacjami, np. sołectwem, Kołem Emerytów i Rencistów, Kołem Gospodyń Wiejskich, parafią, przedszkolem. Zakładamy szerokie wykorzystanie technologii informacyjnej, planujemy wyjazdy do redakcji lokalnego tygodnika oraz poznańskiego oddziału TVP.

Poznajemy Wielkopolskę – uczniowie metodą projektu opracują folder turystyczny zachęcający do zwiedzania wybranych okolic Wielkopolski. Będziemy umieszczać projekty wycieczek na stronie internetowej szkoły.

Język niemiecki w praktyce – to comiesięczne warsztaty języka niemieckiego we współpracy z Gimnazjum w Kaszczorze. W maju planujemy wyjazd dzieci do Niemiec, do zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej w Bestensee.

Co dalej, czyli przyszłość oświaty w Gminie Przemęt – zorganizowanie debaty nt. możliwości wspierania dzieci i młodzieży w karierze szkolnej i zawodowej oraz oczekiwaniach gimnazjali-

stów i rodziców wobec szkoły z udziałem wójta, przedstawicieli rodziców oraz instytucji i organizacji lokalnych. Kolejne działanie zamyka się hasłem: Żyjemy razem, czyli aktywność w środowisku. Chcemy prowadzić stronę internetową wsi, współorganizować imprezy środowiskowe, m.in. XIV Bieg Niepodległości, Dzień Seniora, jasełka w szkole i w kościele, spotkania wigilijne emerytów i rencistów. We współpracy z samorządem gminy uczniowie, współpracujące Szkoły Podstawowej będą znakowali trasy turystyczne w Gminie Przemęt, a chętni absolwenci V klas SP będą uczestniczyć w półkoloniach organizowanych przez UG Przemęt (współfinansowanie).

Samorząd terytorialny utworzy i będzie obsługiwał konto finansowe do realizacji projektu. Urząd Gminy w Przemęcie pomoże finansowo przy organizowaniu XIV już Biegu Niepodległości (tak jak w poprzednich latach). Otrzymaliśmy zapewnienie o pomocy w promowaniu działań szkoły na łamach „Kuriera Przemęckiego” – informatora Samorządu gminy Przemęt.

BUDUJEMY LOKALNĄ KOALICJĘ

PRZYKŁAD DOBREJ PRAKTYKI Z DRAŻNEJ

W dniu 29 marca uczestniczyłam, jako osoba referująca, w I Konferencji Oświatowej zorganizowanej przez Gminę Słupca. Współorganizatorem konferencji była p. Małgorzata Górecka, dyrektor Publicznego Gimnazjum w Drażnej, szkoła, która jako jedna z 30 została wyłoniona w konkursie i z sukcesem realizuje swój program w ramach projektu Szkoła Marzeń. Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele wszystkich szkół i przedszkoli z gminy. Władze gminy reprezentowała p. Grażyna Kazuś – wójt gminy, p. Karol Kujawa – wicewójt, p. Marek Walczak – przewodniczący rady gminy oraz p. Ewa Romańska Dyrektor Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkoli. Zaproszono również przedstawicieli lokalnej prasy.

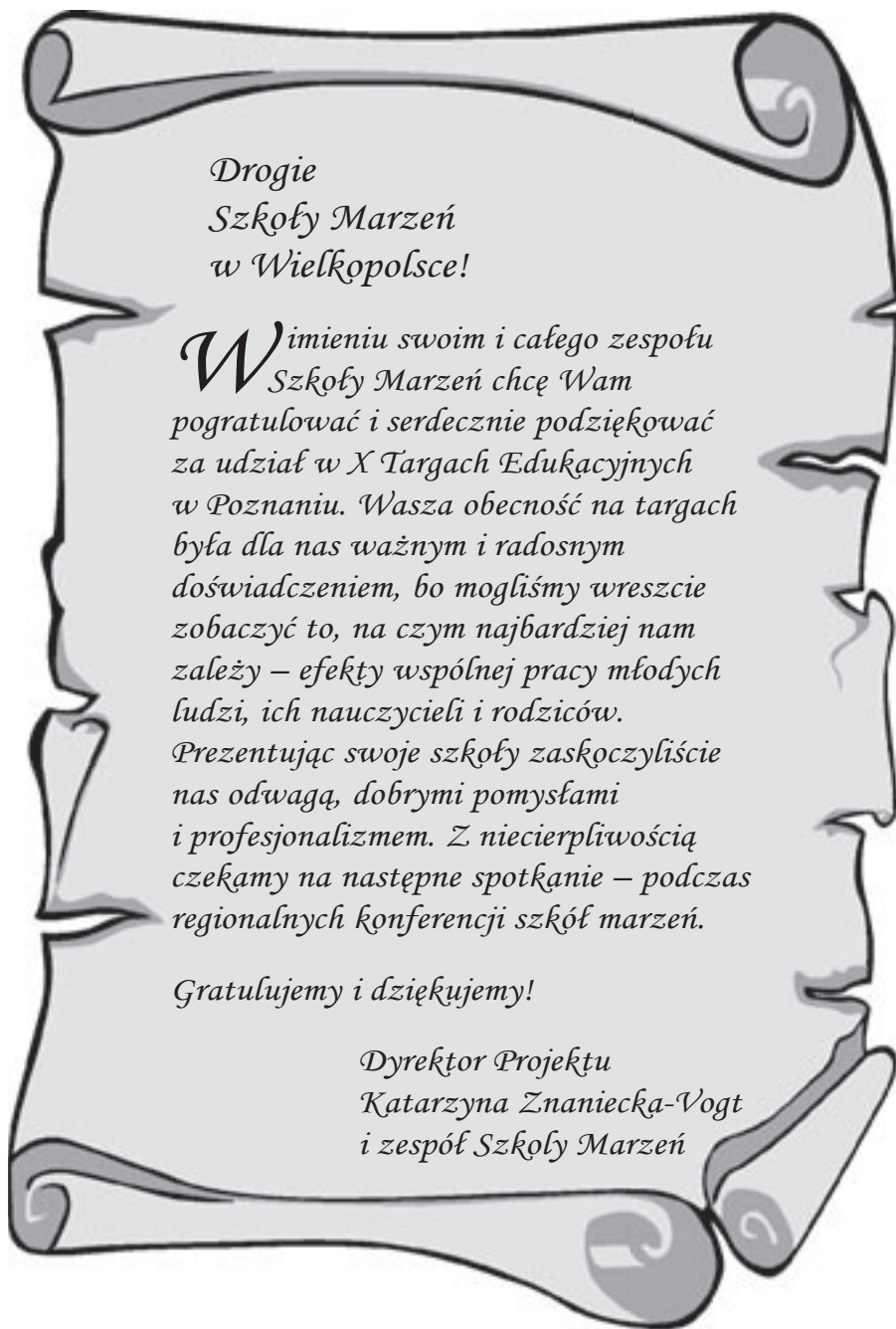
Temat mojego wystąpienia brzmiał „Uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych w szkole ogólnodostępnej”. Poruszyłam następujące zagadnienia:

1. Odpowiedzialna integracja i edukacja włączająca.
2. Funkcjonowanie oddziałów integracyjnych oraz procedury ich tworzenia.
3. Zasady konstruowania indywidualnych planów edukacyjnych.
4. Budowanie partnerskich relacji z rodzicami.

Zaprezentowałam wiele przykładów z codziennej praktyki w mojej szkole. Wystąpienie zostało bardzo dobrze przyjęte. W drugiej części konferencji z zainteresowaniem wysłuchałam kilkuminutowych prezentacji dobrych i ciekawych przykładów ze szkolnej praktyki, dotyczących między innymi współpracy z rodzicami, diagnozowania potrzeb uczniów, wykorzystania najnowszych aktywizujących metod w nauczaniu języków obcych oraz pracy z uczniem niepełnosprawnym.

Gimnazjum w Drażnej przygotowało prezentację „Nauka czytania ze zrozumieniem”. Panowała miła atmosfera. Ale najważniejsze było to, że wystąpienia nie były głoszeniem nudnych referatów, lecz opisem rzeczywistych przykładów dobrej praktyki. Widać, że w tych szkołach dzieje się wiele dobrego.

Elżbieta Walkowiak – konsultant ROK



*Drogie
Szkoły Marzeń
w Wielkopolsce!*

W imieniu swoim i całego zespołu Szkoły Marzeń chcę Wam pogratulować i serdecznie podziękować za udział w X Targach Edukacyjnych w Poznaniu. Wasza obecność na targach była dla nas ważnym i radosnym doświadczeniem, bo mogliśmy wreszcie zobaczyć to, na czym najbardziej nam zależy – efekty wspólnej pracy młodych ludzi, ich nauczycieli i rodziców. Prezentując swoje szkoły zaskoczyliście nas odwagą, dobrymi pomysłami i profesjonalizmem. Z niecierpliwością czekamy na następne spotkanie – podczas regionalnych konferencji szkół marzeń.

Gratulujemy i dziękujemy!

*Dyrektor Projektu
Katarzyna Znanięcka-Vogt
i zespół Szkoły Marzeń*

A BYŁO TAK...

O tym, że wojewódzką prezentację projektu Szkoła Marzeń w Wielkopolsce należy połączyć z Targami Edukacyjnymi w Poznaniu nikogo nie trzeba było przekonywać. 4 stycznia 2006 roku koordynatorzy szkolnych programów i zespół Regionalnego Ośrodka Koordynacyjnego w Poznaniu ustalili formę prezentacji i plan pracy.

Ludzie, którzy realizują projekt Szkoła Marzeń w 30 wybranych szkołach Wielkopolski absolutnie zaprzeczają stereotypowi marzyciela – człowieka mało przytom-

nego, z głową w chmurach. Wiedzą, czego chcą, potrafią dostrzec korzyści płynące ze współpracy, rozumieją, że praca w zespole to odpowiedzialność, to widzenie całości, a nie małego wycinka. Aż się dusza raduje!

Dzięki takiej postawie mogliśmy pokazać dorobek szkolnych programów na wystawie, która ustawiona w głównym miejscu Centrum Kongresowego była bardzo chętnie oglądana i budziła podziw wielu zwiedzających. Występy artystyczne Szkół Marzeń trwały w sobotę ponad 5 godzin. Uczniowie przygotowywali się do nich kilka tygodni. Na konferencji, prezentującej osiągnięcia wielkopolskich szkół uczestniczących w projekcie, pojawili się wszyscy zaproszeni goście – czyli Wielkopolski Kurator Oświaty Apo-

linary Koszłajda; Dyrektor Departamentu Edukacji w Urzędzie Marszałkowskim Piotr Waško; przedstawiciele Wojewody; byli zaproszeni przez szkoły starostowie, wójtowie, przedstawiciele rad gmin, rodzice, nauczyciele, uczniowie, dziennikarze z lokalnych małych mediów rozsianych w Wielkopolsce. Liczną grupą przyjechali goście z Warszawy - twórcy projektu „Szkoła Marzeń”. W konferencji uczestniczyło około 1500 osób.

W najsmielszych marzeniach nie przewidywałam rozmiaru tego przedsięwzięcia i naszego wspólnego sukcesu. Wszystkim dziękuję za pracę i zaangażowanie w prezentację wojewódzką. Życzę znakomych pomysłów i sił na przygotowanie lokalnych prezentacji.



W sobotę, 4 marca br. z prawie wszystkich wielkopolskich „Szkół Marzeń” wyjechały autobusy oznaczone logo projektu. Wszystkie, dzięki uprzejmości Międzynarodowych Targów Poznańskich, parkowały na terenie MTP. Taksówkarze, kierowcy, pracownicy MTP jeszcze kilka dni później komentowali ten najazd.

◀ Grupa z Malanowa,
a w tle jeden z 28 autobusów.

Główne spotkanie prezentujące osiągnięcia projektu „Szkoła Marzeń” w Wielkopolsce odbyło się w sali kongresowej Centrum Kongresowego MTP. Przygotowano 1300 miejsc i... zabrakło krzeseł. MTP uruchomiło wszelkie rezerwy.

Sala Kongresowa podczas prezentacji. ▶



By uświetnić prezentację, zaprosiliśmy „Kapelę z Orliczka”. Jak zwykle zagrali i zaśpiewali tak, że dech zapierało. Są żywym przykładem tego, że w małych środowiskach można (i trzeba!) robić rzeczy wielkie. Ważne, żeby zacząć i nie przestawać.

◀ „Kapela z Orliczka”
w nowym repertuarze.

Każda szkoła przygotowała prezentację swojego programu realizowanego w ramach „Szkoły Marzeń”. Często z wielkim poświęceniem - w Grzebieniuku uczniowie pracowali do późnej nocy, żeby zdążyć na czas. Pomysły ekspozycji były naprawdę ciekawe a wystawa bardzo kształcząca.

Fragment wystawy. ▶

Joanna Ciechanowska-Barnuś
koordynator projektu w Wielkopolsce



GIMNAZJUM W KOTLINIE

dyrektor: **Halina Grala**

szkolny koordynator: **Jolanta Karwat**

konsultant ROK: **Barbara Gańczyk**

Przystępując do konkursu „Szkoła Marzeń”, zaplanowaliśmy do realizacji zadania wynikające z priorytetu nr 2, które mają na celu umożliwienie uczniom zdobywania dodatkowej wiedzy i umiejętności w kontekście wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kotlinie jest szkołą wiejską, w której w tym roku szkolnym w dziewięciu oddziałach uczy się 248 uczniów. Z Kotliny i czterech okolicznych wsi. W Gimnazjum pracuje 29 nauczycieli. Placówka mieści się w jednym budynku ze szkołą podstawową - również uczestnikiem programu „Szkoła Marzeń”.

W naszej miejscowości nie ma miejsca, w którym młodzież mogłaby spędzić pożytecz-

nie czas wolny. Postanowiliśmy więc poszerzyć ofertę popołudniowych zajęć, a wokół spraw szkoły zjednoczyć społeczność lokalną. Realizacja projektu wiąże się także z podjęciem nowych form pomocy, zwłaszcza wychowawczej, skierowanej do uczniów z trudnościami w nauce, sprawiających trudności wychowawcze i pochodzących z ubogich rodzin.

Jednym z ważniejszych planowanych zadań było utworzenie świetlicy środowiskowej. Obejmuje ona opieką uczniów wskazanych przez zespół wychowawczy i pedagoga szkolnego, wymagających fachowej pomocy psychologicznej i pedagogicznej. W ramach świetlicy zapewniliśmy pomoc w odrabianiu lekcji oraz różnorodnych zajęć tematycznych: sportowe, artystyczne, językowe i warsztaty terapeutyczne. Młodzież sama tworzy bieżący plan działania. Utworzyliśmy także kawiarenkę internetową. Świetlica współpracuje z poradnią psychologiczno-pedagogiczną, ośrodkiem pomocy społecznej i parafią, dlatego pomoc w trudnych sytuacjach mogą uzyskać nie tylko uczniowie, ale i ich rodzice.

Uczniowie zdolni pracują w świetlicy na zasadzie wolontariatu. W szkole działają koła wiedzy i koła zainteresowań (teatralne, instrumentalne, plastyczne, komputerowe, języka rosyjskiego i geograficzne) oraz sekcje sportowe. Dzięki projektowi rozpoczęła działalność drużyna harcerska, a uczniowie samodzielnie prowadzą sklepik.

W styczniu tego roku rozpoczął działalność ośrodek informacji „Przyszłość”. Przygotuje on uczniów do podejmowania samodzielnych decyzji edukacyjno-zawodowych, a w przyszłości do swobodnego poruszania się na rynku pracy. Uczniowie pracują w sekcjach, które zajmują się m.in. zbieraniem i porządkowaniem informacji o szkołach i rynku pracy. Sekcja komputerowa stworzy multimedialną bazę danych i umieści ją na stronie internetowej szkoły.

Dzięki dofinansowaniu uda się zrealizować nasz program. Poszerzymy naszą ofertę edukacyjną, nastąpią zmiany w sposobie nauczania, uczeń będzie miał większy wpływ na tematykę i zakres działań szkoły, będzie uczył się odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

15 marca tego roku firmy, instytucje i organizacje z gminy i powiatu złotowskiego gościły u siebie, przez kilka godzin uczniów szkół.

Organizatorem w Polsce „Dnia Przedsiębiorczości” była Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

W Wielkopolsce w „Dniu Przedsiębiorczości” wzięło udział 36 szkół, a w całej Polsce 507 szkół.

Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Złotowie reprezentowało 131 uczniów. Dzięki temu, szkoła uplasowała się na 5 miejscu w Wielkopolsce pod względem liczby uczniów zaangażowanych w przedsięwzięcie. Dzień Przedsiębiorczości umożliwił uczniom:

- lepsze przygotowanie do wejścia na rynek pracy i karierę zawodową;
- wykorzystanie w praktyce wiedzy zdobytej w szkole;
- wykonywanie zadań na wymarzonej stanowisku pracy;
- poznanie specyfiki wybranego zawodu;
- weryfikację wyboru kierunku dalszego kształcenia i planowania kariery zawodowej;
- zapoznanie się z organizacją i zarządzaniem firmą;
- przekonanie o znaczeniu relacji interpersonalnych dla dobrego funkcjonowania w miejscu pracy;
- poznanie wymagań stawianych pracownikom na różnych stanowiskach;
- zrozumienie związku między wykształceniem a karierą zawodową.

Obecnie w szkole trwają przygotowania do Szkolnych Targów Pracy, które zaplanowaliśmy w ramach realizacji projektu „Kraina Pasji” w miesiącu kwietniu 2006r.

TECHNIKUM NR 2, II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W ZŁOTOWIE

dyrektor szkoły: **Marek Skórcz**

szkolny koordynator: **Justyna Szopińska**

konsultant ROK: **Elżbieta Walkowiak**

Powodem podjęcia przez nas działań i przystąpienia do projektu, który nazwaliśmy „Kraina Pasji” była trudna sytuacja ludzi młodych. Również absolwentów naszych szkół w znalezieniu pracy. Jesteśmy powiatem wielkopolskim wysuniętym najdalej na północ. Niestety z największym w województwie bezrobociem, dlatego wielkim problemem jest odpływ młodych ludzi, wykształconych do pracy w większych miastach Polski lub Zachodniej Europy. Widzieliśmy ogromną potrzebę wprowadzenia tego projektu i podjęcia zdecydowanych działań dla zatrzymania negatywnych zjawisk.

Projekt daje szansę uczniom do uczenia się i rozwijania swoich pasji. W ramach projektu stosowana jest praca metodą projektów, a działania w nich przewidziane wykraczają poza dotychczasowe możliwości szkoły i treści zawarte w podstawie programowej. W projekcie realizowane są działania związane z zainteresowaniem uczniów. Szkoła postawiła przed sobą priorytety:

- a) **Młodzi Internauci** - grupa tworzy strony internetowej swojego i pozostałych realizowanych działań objętych programem, poznaje programy i urządzenia komputerowe, tworzy prospekty, informatory i inne
- b) **Sportmania** - czyli klub miłośników aerobiku i pływania
- c) **Kroki do Kariery** - uczniowie kształcą się zawodowo, przygotowują do wejścia na ry-

nek pracy, zarządzają firmą, prowadzą internetową grę giełdową i uzyskują szerokie informacje zawodowe.

- d) **Plastyczny Alfabet** - uczniowie rozwijają swoje umiejętności artystyczno-plastyczne.
- e) **Multimedialne Centrum Informacji.**

Nasza szkoła stawia sobie za cel kształcenie uczniów, wyposażenie ich w umiejętności niezbędne do funkcjonowania w dynamicznie rozwijającym się świecie, a w szczególności zdobywania dalszej wiedzy. Wprowadzenie młodych ludzi w różnorodne dziedziny nauki oraz do życia w społeczeństwie i kulturze polskiej, przygotowanie do samodzielnego myślenia i działania we współczesnym świecie, dostarczanie informacji i pomaganie w dokonywaniu bezstronnej analizy wydarzeń i procesów zachodzących w całym kraju i w świecie, przygotowanie uczniów do świadomego uczestnictwa w życiu społecznym oraz realizacji praw obywatela, kształcenie umiejętności korzystania z multimedialnych środków przekazu informacji, gromadząc i udostępniając wideotekę oraz zapewniając dostęp do światowych sieci komputerowych.

Instruktor działań w projekcie „Kraina Pasji”: Kroki do Kariery - p. Ewa Dubicka zorganizowała uczniom „Dzień Przedsiębiorczości” - szansę na lepsze przygotowanie młodzieży do wejścia na rynek pracy. Zainteresowanie przedsięwzięciem było tak duże, że przystąpili do niego nie tylko uczniowie działań objętych projektem SZKOŁY MARZEŃ ale także inni uczniowie.

GIMNASTYKA JĘZYKA Z... KACZKĄ DZIWAZKĄ

W naszych przedszkolach i szkołach coraz więcej dzieci ma wadę wymowy, czasami tak poważną, że konieczna jest pomoc specjalisty - logopedy. Badania w grupie 6-latków wykazują, że u około 30% dzieci występują nieprawidłowości mowy! Dlatego ważne jest, aby pracę logopedyczną rozpocząć jak najwcześniej. Każdy nauczyciel przedszkola powinien posiadać podstawy wiedzy logopedycznej, i może pomóc dziecku, u którego widoczne są początki wady wymowy. Programy wyższych uczelni kształcących nauczycieli zawierają podstawy logopedii, a programy wychowania przedszkolnego proponują szereg ćwiczeń narządów mowy. Nauczyciele są przygotowani do prowadzenia intensywnych ćwiczeń logopedycznych. Mimo to skala problemu jest na tyle poważna, że może powodować niepowodzenia szkolne dzieci.

Uważam, że konieczna jest **wczesna terapia narządów mowy**. Tymczasem w przedszkolach diagnozowane są i kierowane do logopedy dzieci dopiero 6-letnie. To stanowczo za późno! Przez wcześniejsze ćwiczenia artykulatorów dziecko nabiera świadomości wyczucia mięśniowego i naturalnej dbałości o piękną wymowę. Dlatego powinniśmy przeprowadzać pierwsze badanie mowy już u dzieci 3-letnich, aby w tym okresie wyselekcjonować dzieci zagrożone wadami. Jest to trudne i żmudne zadanie, jednakże systematyczna pomoc może przynieść ogromne efekty w procesie edukacyjnym. Również rodzicom warto uświadomić, że pomoc jest potrzebna dziecku już w wieku 3 lat.

Dlatego też opracowałam „Projekt profilaktyki logopedycznej” dla dzieci 3, 4-letnich. Projekt realizowany jest przez nauczycieli Przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy.

Główne założenia projektu:

- **intensyfikacja zabaw logopedycznych (ćwiczeń oddechowych, ćwiczeń narządów mowy) już w najmłodszej grupie przedszkolnej,**
- **ściśła współpraca z logopedą,**
- **prowadzenie badań logopedycznych w grupie dzieci 3-letnich,**
- **edukacyjne współdziałanie ze środowiskiem rodzinnym dziecka.**

Aby skutecznie prowadzić ćwiczenia artykulacyjne, należy mieć świadomość, **co jeszcze jest normą mowy w danym okresie, a co już zaburzeniem**. Oto kilka wskazówek:

- dziecko 3-letnie może opuszczać głoski, zmieniać ich kolejność lub zastępować innymi; głoski *s, z, c, dz* oraz *sz, rz, cz, dż* mogą być zastępowane przez *ś, ź, ć, dź*; głoska *r* może być artykułowana w postaci głoski *l*.
- u dziecka 4-letniego pojawia się zaciekawienie poprawnością językową, zbitki spółgłoskowe w dalszym ciągu mogą być upraszczane; dziecko powinno prawidłowo wymawiać głoski *s, z,*

c, dz (nie powinny być one wymawiane z językiem między zębami); głoski *sz, ź, cz, dż* mogą być jeszcze zamieniane na *ś, ź, ć, dź* lub *s, z, c, dz*, głoska *r* może być jeszcze wymawiana jako *l*.

- u dziecka 5-letniego głoski *sz, ź, cz, dż* oraz *r* powinny być wymawiane prawidłowo, chociaż w mowie spontanicznej mogą być jeszcze zamieniane odpowiednio na *s, z, c, dz* oraz *l*; w tym okresie można obserwować elementy hiperpoprawności, np. głoska *r* jest wymawiana tam, gdzie należałoby artykułować głoskę *l* (korange, rustro, rarka).
- mowa dzieci 6-letnich powinna być poprawna pod względem artykulacyjnym.

Literatura proponuje bogaty zestaw ćwiczeń narządów mowy, które można zastosować w codziennej pracy przedszkolnej oraz nauczaniu zintegrowanym. Takim mini-zestawem ćwiczeń artykulacyjnych można rozpoczynać codzienne zajęcia z grupą. Poza innymi aspektami, ćwiczenia te działają mobilizująco, wzmacniają koncentrację uwagi dzieci, regulują oddech.

PROPOZYCJE ĆWICZEŃ

Ćwiczenia języka

- **Wysunięty język przesuwać poziomo z jednej strony w drugą.**
- **Oblizywać dolną wargę i górną.**
- **Wysuwać język w płaszczyźnie poziomej jak najdalej na zewnątrz.**
- **Przesuwać język po zewnętrznych krawędziach dolnych i górnych zębów.**
- **Dotykać czubkiem języka na zmianę dolnych i górnych zębów.**
- **Wysuwać język mimo zbliżonych szczęk - górne siekacze skrobą grzbiet języka.**
- **Przesuwać czubek języka od zębów po podniebieniu, w głąb jamy ustnej.**
- **Wykonać kilkakrotnie mlaskanie czubkiem języka, potem środkiem języka.**
- **Zrobić z wysuniętego języka „grot”, „rurkę”, masować czubek języka i jego spodnią część szczoteczką do zębów.**
- **Unieść czubek języka do wałka dziąsłowego i mocno dmuchać.**

Ćwiczenia warg

- **Ściągnąć usta jak przy samogłosce „u”, zaciśnąć zęby i mówimy u-i, u-i.**
- **Cofnąć kąciki ust, otwierać i zamykać usta.**
- **Wciągać powietrze ściągniętymi ustami.**
- **Cmokać, gwizdać, „parskać”, ssać wargę dolną, górną, dmuchać na płomień świecy, kulkę waty, papier, itp.**
- **Wymawianie coraz szybciej połączenie głosek: au, la, ou.**
- **Przytrzymywać wargami kartkę papieru, którą ktoś próbuje wyciągnąć.**
- **Zamknąć zęby i rozciągnąć wargi aby, zęby były widoczne.**
- **Zamknąć usta, ściągnąć i przesuwać w prawą i lewą stronę.**
- **Przy rozchylonych szczękach wciągać wargi do środka jamy ustnej.**

- **Cofnąć kąciki warg, następnie opuszczać i unosić dolną szczękę.**

Ćwiczenia żuchwy

- **Żucie gumy, gryzienie marchewki.**
- **Wysuwanie żuchwy do przodu i cofanie, przesuwanie w lewą, następnie w prawa stronę.**
- **Opuszczanie i unoszenie dolnej szczęki.**
- **Chwytywanie dolnymi zębami górnej wargi, podsuwanie dolnej wargi pod górne zęby.**

Ćwiczenia podniebienia miękkiego

- **Swobodnie i powoli wdychać i wydychać powietrze przy zamkniętych ustach.**
- **Wykonać wdech przez nos i wydech przez otwarte usta, wykonać wdech przez usta i wydech przez nos.**
- **Dmuchiwanie przez usta.**
- **Wciąganie powietrza czyli tzw. ssanie w czasie zabaw ze słomką.**
- **Ziewanie.**
- **Wymawianie krótko samogłoski przy szeroko otwartych ustach.**
- **Zatrzymywanie powietrza w jamie ustnej, nadając policzki i utrzymać je w tej pozycji (potem nadając tylko jeden), początkowo ćwiczyć z zatkanym nosem.**
- **Wciągnąć policzki wewnątrz do jamy ustnej, następnie rozluźnić.**
- **Wypowiadać sylaby „apa” z długim zwarciem warg w czasie artykulacji „p”.**
- **Wypowiadać sylaby z głoską „p” na końcu przedłużając zwarcie wargowe, np. ap, op, up, ep, yp, ip.**
- **Wypowiadać sylaby z głoską „p” na początku.**

Ćwiczenia oddechowe

- **Studzenie zupy - dmuchiwanie na miseczkę utworzoną z dłoni.**
- **Dmuchiwanie na małe kulki (z papieru, waty) w celu ich przemieszczania po powierzchni stołu lub zdmuchiwanie z dłoni.**
- **Dmuchiwanie na nisko zawieszony wstążeczek, paski papieru, tkanin, bibuły w celu wprawienia ich w ruch.**
- **Wprawianie w ruch po powierzchni poziomej drobnych przedmiotów, np. pileczki, piórka, cienkich chusteczek, wiatraczków; poruszanie przedmiotów na powierzchni wody.**
- **Dmuchiwanie przez rurkę, słomkę.**
- **Ćwiczenia z wydłużaniem fazy wydechu: wdech szybki i głęboki przez nos i długi powolny wydech ustami (jako urozmaicenie wypowiadanie na wydechu wybranej samogłoski lub spółgłoski).**
- **Wykonywanie ćwiczeń oddechowych połączonych ze zmianą formy:**
 - nadmuchiwanie balonów, dmuchiwanie baniek mydlanych,
 - dmuchiwanie na plamy z farby zrobione na kartonie - bezpośrednio ustami lub przez słomkę,
 - dmuchiwanie na powierzchnię płynu znajdującego się w naczyniu,
 - dmuchiwanie przez rurkę na kawałek lodu (do momentu powstania w nim dziurki).
- **Ćwiczenia oddechowe połączone z wytwarzaniem dźwięku:**
 - dmuchiwanie w gwizdek,

(dokończenie na stronie 14)

(dokończenie ze strony 13)

- gwizdanie na brzegu buteleczki po zapachu do ciasta,
- gra na grzebieniu,
- korzystanie z zabawek typu: gliniane lub inne figurki ptaków, fujarki, piszczałki, organki, trąbki, itp.
- Wypowiadanie podczas jednej, długiej fazy wdechowej trzech (lub więcej) połączonych ze sobą głosek (np. kap, kap..., tuk, tuk...).
- Wykonywanie ćwiczeń oddechowych połączonych z ruchami rąk, nóg i tułowia.
- Ćwiczenie oddechu przeponowo-brzusznego w czasie słuchania muzyki relaksacyjnej: leżenie na plecach, dłonie ułożone na brzuchu sprawdzają wznoszenie się brzucha w czasie wdechu i opadania powietrza przy wypuszczaniu powietrza.
- Ćwiczenie umiejętności właściwego gospodarowania oddechem w czasie mówienia, recytowania, śpiewania.

Wstępna diagnoza i intensyfikacja ćwiczeń logopedycznych z dziećmi 3-letnimi wymaga ściślejszej współpracy z logopedą i środowiskiem rodzinnym. Wczesnymi ćwiczeniami narządów mowy wywołałam duże zainteresowanie rodziców – zachęciłam do zabaw logopedycznych również w domu, przekazałam propozycje ćwiczeń artykulacyjnych.

Celowość wczesnych oddziaływań potwierdza logopeda dyplomowany mgr A. Kaniewska: „*Taka wczesna stymulacja wpływa korzystnie na rozwój mowy dziecka, chroni je przed wadami wymowy, poprawia płynność mówienia, zwiększa poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, a co za tym idzie ułatwia nabywanie umiejętności szkolnych oraz poprawia funkcjonowanie społeczne*”.

Poniżej zamieszczam przykładowe scenariusze zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym. W nauczaniu zintegrowanym zabawy logopedyczne nie zastąpią pracy z tekstem, ale mogą dla niego stanowić świetne wprowadzenie lub zakończenie.

SCENARIUSZ I

Temat: Kolorowy szalik - ćwiczenia poprawnej mowy dzieci.

Celem zajęcia było usprawnienie narządów artykulacyjnych, doskonalenie wymowy głosek szeregu szumiącego. W jego toku dzieci usprawniały narządy artykulacyjne poprzez ćwiczenia warg i języka, poprawnie wymawiały w izolacji głoskę „sz”, rozwijały własną aktywność ruchową oraz wrażliwość na bodźce słuchowe i wzrokowe.

Do realizacji zajęcia potrzebne były następujące środki dydaktyczne: lusterka, ilustracje przedstawiające przedmioty zaczynające się na głoskę „sz”, kartony, kredki, szablony szalika do obrysowania przez dzieci, skrawki gazet i pergaminu.

Przebieg zajęcia:

1. Ćwiczenia warg i języka (wybrane z propozycji zawartych w literaturze).

2. Wywołanie głoski „sz” w izolacji - dzieci wykorzystują lusterka, nauczyciel daje wzór prawidłowej wymowy, następnie sprawdza, czy każde dziecko wymawia tę głoskę poprawnie.
3. „Szumi wiatr, kołyszą się drzewa” - zabawa ruchowa, dzieci naśladują szum wiatru artykułując głoskę „szszsz”, można wykorzystać pomoce imitujące szum, np. szeleszczący pergamin, gazety.
4. Artykułowanie głoski „sz” w sylabach nagłosowych (indywidualnie i zbiorowo): szu, sza, sze, szy, szo, szy.
5. Poprawna wymowa głoski „sz” w nagłosie wyrazów, np. szuwały, sznurowadło, szewc, szalik, szosa, szlafrok, szympan, szafa, itp. Dzieci oglądają ilustracje - zadaniem jest głośno wymówić nazwę przedmiotu na obrazku. Utrudnienie zadania dla dzieci potrafiących czytać: poszukaj podpisu do obrazka.
6. Ozdabianie szalika - dzieci siadają przy stolikach i za pomocą szablonu (wy tłumaczenie pojęcia „szablon”) rysują szalik, a następnie ozdabiają wg własnego pomysłu: szalczki, paski, kwiatki, kratka, tdp.
7. „Szumiące zagadki” - nauczyciel przygotowuje zagadki, w rozwiązaniu których występuje głoska „sz”, zadaniem dzieci jest podać poprawną odpowiedź oraz wskazać na obrazku rozwiązanie, np.: To jest szalik, to jest szczerzak, to jest koszyk, to jest myszka. Przykładowe zagadki:
 - *Co to jest?*
Na pewno wiesz!
Najeżona jest jak jeź.
Lecz nikogo nie kłuje,
tylko zęby szoruje.
 - *Gdy go długo nie ma - wszyscy narzekają.*
A gdy przyjdzie,
pod parasol
przed nim się chowają.
8. „Co robi pani?” - zabawa naśladowcza, dzieci muszą odgadnąć jaką czynność wykonuje nauczycielka, np. zbiera grzyby do koszyka, zmiata śmieci na szufelkę, szczotkuje włosy. Dziecko, które odgadnie prawidłowo wchodzi do środka koła i obrazuje ruchem pomysłu własne lub propozycje nauczycielki, pozostałe dzieci odgadują. We wszystkich czynnościach należy uwzględnić występowanie głoski „sz”.

SCENARIUSZ II

Temat: Kaczka Dziwaczka - zabawy i ćwiczenia mowy dzieci.

Celem zajęcia były ćwiczenia mięśni narządów mowy, rozpoznawanie i naśladowanie dźwięków dochodzących z otoczenia. Dzieci wykonywały ćwiczenia artykulacyjne zmierzające do prawidłowej wymowy głosek przedniojęzykowo-zębowych: s,z,c,dz. Rozumiały konieczność oczyszczania nosa, potrafiły prawidłowo oddychać: wdech nosem-wydech ustami, starały się poprawnie i wyraziście wypowiadać, próbowały stworzyć zbiór zwierząt podwórkowych.

W czasie zajęcia potrzebne były następujące środki dydaktyczne: wiersz J. Brzechwy pt. „Kaczka dziwaczka”, chusteczki higieniczne, sylwety tekturowych ptaków zawieszonych na nitkach, maskotki zwierząt domowych oraz maskotka węża i świerszcza, lusterka.

Przebieg zajęcia:

1. Kaczka dziwaczka - wysłuchanie recytacji nauczycielki, wyraziste powtarzanie wybranych słów, np. zamiast, raz, fryzjer, ser, znaczki, znalazł, kupiec, upiec, starannie, zajęc - potwórki indywidualnie oraz z grupą. Propozycją dla dzieci umiających czytać (również dla nauczania zintegrowanego) może być układanie z rozsypanki sylabowej wyrazów występujących w wierszu i indywidualne odczytywanie.
2. Przyjaciele kaczki - wyróżnianie zwierząt podwórkowych, naśladowanie ich głosów: kwa-kwa, ko-ko, mee-mee, muuu, hau-hau, miau-miau, pi-pi, ge-ge, ćwiczenia warg, języka, żuchwy, podniebienia miękkiego.
3. Chora kaczka (mówi przez nos) - nauka samodzielnego oczyszczania nosa, wydmuchiwanie w chusteczki, ćwiczenia oddechowe: wdech nosem - wydech ustami, dmuchanie na ptaszki, marsz z rytmicznym oddychaniem.
4. „Lusterko” - zabawa naśladowcza, powtarzanie mimiki i ćwiczeń narządów mowy pokazanych przez dziecko siedzące naprzeciw, indywidualne zabawy z lusterkami - dzieci sprawdzają własną artykulację wybranych głosek (szczególnie szereg s-z-c-dz) po poprzednim pokazie nauczycielki.
5. Kto mieszka na podwórku - tworzenie zbioru zwierząt podwórkowych, zabawy maskotkami, stosowanie zaprzeczenia „mieszka - nie mieszka”, nie mieszka w zagrodzie wąż i świerszcz (naśladowanie głosów tych zwierząt: sssss, cyt-cyt).
6. Ćwic z kawką - zabawa ruchowa, ćwiczenia z elementami równowagi „Kaczki idą po śladzie”, stanie na jednej nodze, podskoki obunóż i na jednej nodze.
7. Ćwiczenia oddechowe - wdech nosem, wydech na głosce (kolejno) w, f, s, z.

opr. Anna Rychławska-Krzyżko

Literatura:

- ABC... Program wychowania przedszkolnego XXI wieku, pod red. A. Lady-Grodzickiej, Warszawa 2000, WSiP.
- Antos D., Demel G., Styczek I.: *Jak usuwać seplenienie i inne wady wymowy*, Warszawa 1967.
- Demelowa G.: *Elementy logopedii*, Warszawa 1987.
- Góral-Pórola J.: *Chcę mówić poprawnie*, Kielce 1995.
- Hołyńska B.: *Zabawy rozwijające mowę dziecka*, Warszawa 1986, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Minczakiewicz E.: *Mowa-Rozwój-Zaburzenia-Te rapia*, Kraków, 1996.
- Spionek H.: *Zarys logopedii*, Warszawa 1970, PWN.
- Styczek I.: *Logopedia*, Warszawa 1978.

WALORY PAPIEROWEJ TORBY

Świetlice szkolne bywają różne. W wielu z nich umiejętnie rozkłada się czas na odpoczynek, rozrywkę i naukę. Panuje w nich dobra atmosfera i choć trudno je nazwać drugim domem, dzieci lubią w nich przebywać, a często opuszczają je z ociąganiem. Jak to możliwe?

Jestem doradcą metodycznym. Z problemami świetlic mam do czynienia na co dzień. Znam pracujących w nich nauczycieli i wiem, że jest wśród nich wielu entuzjastów, którzy spełniają się zawodowo. Nie ustają w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, wprowadzają zmiany. Bowiern wychowawcy świetlic, jak nikt inny, są „skazani” na własną pomysłowość, inwencję, wyobraźnię – nie mają gotowych rozwiązań. Wciąż poszukują i testują nowe pomysły, po to, aby podnieść atrakcyjność proponowanych zajęć. Nieciekawe propozycje mają krótki żywot – nie znajdując uznania w oczach dzieci, muszą ulec przeróbce lub trafić... do kosza! Szansą na sukces są nieszablonowe pomysły, często drobne, które z czasem stają się nośnikiem większej zmiany. Tak stało się w mojej szkole – SP 80. Zaczęło się w świetlicy, by po pewnym czasie połączyć całą społeczność szkolną. A wszystko za sprawą jednej z koleżanek i jej życiowej pasji. Oto jej refleksje.

Edukacja ekologiczna na dobre zadomowiła się w szkolnych programach. Od lat realizowana jest przez wielu nauczycieli także w mojej szkole. Świetlica, w której pracuję, to miejsce gdzie otacza się dzieci opieką, organizuje zdrową rekreację, wychowuje i edukuje, także ekologicznie. To ostatnie zadanie jest wyrazem moich zainteresowań i poglądów na rolę nauczyciela jako przewodnika wprowadzającego dzieci do świata przyrody, jej bogactwa i piękna, zagrożeń i odpowiedzialności za nią.

Moja przygoda z edukacją prośrodowiskową zaczęła się skromnie: od czytania dzieciom literatury przyrodniczej i dokonywania obserwacji podczas spacerów. To było zdecydowanie za mało, dlatego przed kilkoma laty wprowadziłam do świetlicy stały cykl zajęć pod nazwą „Vademecum młodego ekologa”. Z kilku powodów było to prawdziwe wyzwanie. Po pierwsze: niemal całkowity brak ma-

teriałów edukacyjnych na rynku. Po wtóre: konieczność wyjścia poza ramy programowe nauczania zintegrowanego, by nie powiełać tego, z czym dzieci spotykały się wcześniej na lekcjach. Po trzecie: taka organizacja zajęć, by dzieci chętnie brały w nich udział i traktowały jak dobrą zabawę. Aby to osiągnąć musiałam uwzględnić charakterystyczne dla okresu wczesnoszkolnego żywe zainteresowanie otoczeniem, ogromną chęć poznawania, działania, badania i eksperymentowania oraz potrzebę przeżywania i wyrażania emocji, najchętniej w towarzystwie grupy rówieśników. Z miesiąca na miesiąc zaczęłam wzbogacać warsztat pracy, obrastać w cudem zdobyte materiały i własne pomysły. Gromadziłam i ciągle gromadzę literaturę pomocną nauczycielowi oraz tę przeznaczoną dla młodszych odbiorców. Opracowuję karty pracy, które zawierają ciekawe i często zabawne łamigłówki słowne i obrazkowe. Dzięki nim dzieci wyrażają i utrwalają zdobyte wiadomości. Tworzę taśmotekę dla siebie i szkoły, w której utrwalam filmy dydaktyczne o tematyce ekologicznej oraz całe cykle filmów rysunkowych, których bohaterowie walczą z wieloma przeciwnościami, by ratować przyrodę. Oglądając kreskówki, w lubiany przez siebie sposób, dzieci poznają bogactwo i różnorodność świata natury, zależności w nim występujące, wzajemne powiązania, zagrożenia płynące z działalności człowieka i, co najważniejsze, sposoby przeciwdziałania im dostępne także dzieciom (przestrzegam zasady: nie straszyć nie podając recepty na rozładowanie lęku). Identyfikacja z bohaterami filmowymi (i literackimi), wspólne przeżywanie ich przygód, rodzi zainteresowanie tematem i zapal do działania dla dobra otaczającego nas świata.

Z dużym zaciekawieniem dzieci dokonują obserwacji obiektów dostępnych w szkole i jej pobliżu (na dalsze wycieczki ze względu organizacyjnych nie możemy sobie pozwolić), np. uprawianych ziół czy kiełkujących nasion. Obserwacje uatrakcyjnia zabawa w ekodetektywa polegająca na poszukiwaniu np. ciekających kranów, pojemników do segregowania odpadów, porostów na drzewach jako oznak stanu czystości powietrza, badanie napięcia ruchu ulicznego czy

poszukiwanie na półkach sklepowych towarów posiadających ekologiczne znaczki.

Dzieci bardzo lubią przeprowadzać doświadczenia. Jedne z nich są długotrwałe, jak badanie czasu rozkładu odpadów. Inne wymagają kilku dni, np. porównywanie rozwoju rzeżuchy rosnącej na trzech tackach i podlewanej wodą o różnym stanie czystości, rozpuszczanie skorupki jajka octem zastępującym kwaśny deszcz, czy badanie czystości powietrza za pomocą taśmy samoprzylepnej. Wreszcie w największej liczbie te doświadczenia, których efekty są szybko widoczne: badanie stanów skupienia wody, mierzenie i porównywanie temperatury pod żarówką żarową i energooszczędną, poznanie zjawiska elektryczności przez pocieranie przedmiotów i obserwowanie jak się odpychają lub przyciągają, np. balonik stawiający dęba włosy na głowach, spalanie świecy przy ograniczonym dostępie powietrza i wiele innych.

Wyobraźnię i empatię dzieci rozwijają sytuacje, które stawiają je na miejscu roślin i zwierząt poszkodowanych przez działania ludzi. Zastosowanie mają tu wizualizacje prowadzone na tle dźwięków natury odtwarzanych z płyt. Dzieci wczuwają się w położenie sarenki złapanej w potrzask (na szczęście uratowanej przez leśniczego), zdeptanego na trawniku kwiatka, leśnego drzewa, pod którym usypano górę śmieci itp.

Lubianą formą zajęć są również działania plastyczne. Interesującym nas materiałem systematycznie wykorzystywanym do zabaw plastycznych są odpady. Na co dzień segregujemy je, a niektóre gromadzimy, by w procesie „małego recyklingu” przekształcić w dzieła sztuki. W ten sposób powstają styropianowe mozaiki, róże z woreczków foliowych, łańcuchy choinkowe ze styropianowych tacek, świeczniki z plastikowych butelek, kolażowe obrazki ze wszystkiego, co niepotrzebne. Z odpadów tworzymy także przedmioty przydatne w różnych sytuacjach, np. wazoniki, rozmaite pojemniki czy sprzęt sportowy.

Rysunki i teksty pisane przez dzieci i nauczyciela oraz przyniesione z domów zdjęcia i artykuły wykorzystujemy przygotowując „Korytarzowe lekcje ekologii”. Na kilku dużych planszach opowiadamy np. o wodzie, energii, odpadach czy szkodliwości biernego palenia. Udzielamy porad, jak chronić wodę, oszczędzać energię, segregować odpady. Nasze uwagi i dobre rady propagujemy pisząc i rozdając ulotki, umieszczają-

(dokończenie na stronie 16)

(dokończenie ze strony 15)
 ając artykuły w prasie lokalnej i Internecie, rozwieszając w szkole ekoznaczkę, projektując plakaty i zakładki do książek. Dobrze się bawimy tworząc gry edukacyjne. Pierwsza z nich, o odpadach, powstała, gdy razem z całą naszą szkołą uczestniczyliśmy w projekcie „Raban! Recykling, a nie bałagan!”. Druga, o energii, gdy z dużym powodzeniem wzięliśmy udział w ogólnopolskim konkursie

pod nazwą „Program ekospołów w mojej szkole”.

Dzięki obu wymienionym projektom poszerzyłam zakres stosowanych metod i form pracy z dziećmi oraz zasięg podejmowanych działań. Zachęcałam do współpracy rodziców, nauczycieli i przedstawicieli kilku instytucji.

Wiem, że nasz świetlicowy pomysł na spotkanie z ekologią nie jest jedynym możli-

wym. Mam nadzieję, że razem z dziećmi odkryjemy jeszcze inne ciekawe sposoby poznawania i ochrony świata przyrody. Tymczasem cieszę się mogąc obserwować dzieci pilnujące, by papierowe ścinki trafiły do pojemnika z makulaturą i słuchać dziewięciolatki ukazującej koleżance walory papierowej torby: „Nie ważne - ładna, czy brzydka - ważne, że ekologiczna”.

**Lucyna Fabrowska-Cieślak,
Ewa Nowak**

RYCERZE SZKARŁATNYCH SERC

Kim są „Rycerze Szkarłatnych Serc”? Co robią? Gdzie pracują? To nie opowieść o rycerzach z czasów Średniowiecza. Są to uczniowie Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów w Swarzędzu, którzy pracują jako wolontariusze na terenie Miasta i Gminy Swarzędz. W jaki sposób można otrzymać taki honorowy tytuł? Można go uzyskać po trzech latach sumiennej, wyteżonej pracy na rzecz osób potrzebujących. Wolontariusze skupieni są w Klubie Miłośników Wolontariatu, który działa na terenie naszej szkoły już od ponad dwóch lat. Mamy swoją witrynę, w której na bieżąco społeczność szkolna jest informowana o pracy w naszym Klubie. Uczniowie zdają sobie sprawę z tego, że słomiany zapał w danej chwili jest niewystarczający, aby uzyskać taki tytuł. Liczy się systematyczność, wytrwałość, odpowiedzialność. Są to cechy, które w dniu dzisiejszym są bardzo cenione nie tylko przez nauczycieli, ale przez przyszłych pracodawców. Uczniom nie tylko zależy na tym, aby być docenionym za swoją pracę. Mają doskonale zorganizowany czas po zajęciach szkolnych, poznają nowe osoby, środowisko, znajdują się w nowych sytuacjach. Rodzice wiedzą, co robią ich pociechy. Uczniowie są kontrolowani wyrywkowo z wykonywanych zadań. Spotykam się z przedstawicielami organizacji, osobami prywatnymi, stowarzyszeniem w celu uzyskaniu opinii o ich pracy. W tym momencie uczniowie otrzymują ode mnie kredyt zaufania. Wiem, że mogę polegać na ich zdaniu i prawdomówności. Jest to bardzo cenny środek wychowawczy. Pozostawienie uczniom możliwości podejmowania decyzji bardzo silnie oddziałuje na ich motywację do dobrej, sumiennej pracy. Uczniowie pracują w różnych miejscach. To oni podejmują decyzję, gdzie chcą pracować. Wolontariuszom zależy na tym, aby czerwone serduszko na tle zielonej koniczyny uzyskać po

trzech latach pracy. Żółte serduszko otrzymują po pierwszym roku pracy, a różowe po drugim. Kapituła Klubu przyznając tytuł, po zasięgnięciu opinii od osób, u których pracują. Odbywa się to podczas uroczystej „**Naszej Gali**”, na którą zaproszeni są Rodzice, władze naszego miasta, koordynatorzy projektów z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, nauczyciele oraz ci, którym wolontariat jest bardzo bliski.

Gdzie pracują wolontariusze? Co takiego robimy na co dzień? Uczniowie pracują w Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, pomagając dzieciom mniej sprawnym. Razem z nimi bawimy się, uczestniczymy w zajęciach rehabilitacyjnych, pomagamy w zajęciach warsztatu terapii zajęciowej. Jesteśmy razem z nimi podczas różnych czynnościach, które na co dzień stwarzają im ogromne problemy.

W zależności od potrzeby pomagamy przy segregacji odzieży w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, pomagamy rozprowadzić żywność wśród mieszkańców. Współpracujemy z Ośrodkiem Wsparcia. Pomagamy osobom starszym w pracach domowych, robimy zakupy, sprzątamy, przygotowujemy posiłki, odgarniamy śnieg z posesji, przynosimy węgiel, umilamy starszym osobom czas wolny od zajęć domowych. Każdego roku zbieramy żywność do Banku Żywności.

Nasi czworonożni przyjaciele również oczekują pomocy. Wykonujemy prace pielęgnacyjne w Schronisku dla zwierząt, wychodzimy na spacer. Jesteśmy dla nich przyjaciółmi, którzy chcą ulżyć im w psiej i kociej niedoli. W ciągu roku dostarczamy do Ligi Ochrony Przyrody suchy prowiant (kasza, ryż, suchy chleb).

Uczniowie również sprawdzili się w roli przyszłych pedagogów. Pomagamy dzieciom

wykonywać zadanie domowe w świetlicy socjoterapeutycznej w Swarzędzu, Gruszczynie oraz w Domu Akcji Katolickiej. Dla nas jest to czas relaksu, ponieważ po wykonanych zadaniach razem bawimy się, gramy w piłkę. Zawiązały się nowe znajomości i sympatie.

Czytelnik na pewno zada pytanie: a gdzie to nowatorstwo? Czy działalność naszego klubu jest innowacją godną naśladowania? Drogi Czytelniku... uważam, że tak, jak najbardziej należy naśladować uczniów z Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów w Swarzędzu. Nasze działania są długofalowe. Pracujemy tam, gdzie każda pomoc jest potrzebna. Nasze działania są przemyślane, zorganizowane, za zgodą rodziców, którzy są pełni podziwu dla naszej pracy. Nie pracujemy doraźnie, spontanicznie, pod wpływem impulsu uzyskania lepszego zachowania. Tyle złego mówi się o młodzieży z gimnazjum. Jednak nie wszystkich należy oceniać tą samą miarą. Są uczniowie, którym agresja i przemoc są obce. Kierują się innymi zasadami w życiu. Drugi człowiek jest dla nich przyjacielem, któremu należy się szacunek. W najbliższej przyszłości przy Ministerstwie Edukacji Narodowej ma powstać Instytut Wychowania, który zajmie się problemami wychowania dzieci i młodzieży. Jednym z głównych celów zmian ma być rozszerzenie prac wolontariatu na terenie szkół. Praca w wolontariacie kształtuje prawidłowe postawy młodego człowieka, podnosi poczucia własnej wartości, pokonuje nieśmiałość, uczy tolerancji, samodyscypliny, odpowiedzialności, umożliwia poznanie swoich mocnych i słabych stron oraz daje szansę znalezienia drogi własnego rozwoju w dalszym cyklu kształcenia się. Praca wolontariuszy jest doceniona na corocznych Galach, podczas których wręczamy nagrody najlepszym, najwytrwalszym uczniom.

Uważam, że nasza młodzież jest wspaniała. Wystarczy poszukać najlepszych perełek, które zechcą pomagać innym.

Małgorzata Nowak

PASJE ŻYCIA

– LUDZIE, NAUKA, SZTUKA, SPORT, NATURA...

Trafnym określeniem jest ujęcie wychowania jako „*mądrego towarzyszenia uczniowi na drodze jego rozwoju i stwarzania mu wartościowego środowiska wychowawczego*”¹. W czasie nauki szkolnej uczeń wie o sobie coraz więcej, odkrywa i oswaja liczne obszary egzystencjalne i kulturowo bliskie własnej wrażliwości i poznawczo-intelektualnym pasjom.

Jako wychowawca klasy zorientowałam się, że każdy uczeń w mojej klasie realizuje działania pozaszkolne związane z różnorodnymi dziedzinami. Jednocześnie towarzyszyło mi przekonanie, iż pomimo dobrej atmosfery i „zgrania” zespołu i mimo, że uczniowie przedstawiali siebie na godzinach wychowawczych, tak naprawdę wzajemnie o sobie niewiele wiedzieli a o kilku uczniach nie wiedzieli właściwie nic. Ta świadomość przełożyła się na ciąg działań i inicjatyw umożliwiających wszystkim uczniom odkrycie siebie. Sądziłam, że pomoże to osobom skromniejszym, o mniejszej sile „przebicia” w zespole dowartościować się, wyjść z osobowego cienia. Działaniom tym przyświecała mądra i piękna myśl zawarta w programie Szkoły Rycerskiej powołanej przez Stanisława Augusta „*Zjednąj sobie uczniowie wzajemną miłość szacunek, kiedy ani w słowy, ani w pouczeniach żadnej ku drugim wzgardy okazywać nie będą (...)*”².

I tak narodził się parę lat temu projekt „Pasje życia – inni ludzie, nauka, sztuka, sport, natura...”. Celem tego przedsięwzięcia było kształtowanie i utrwalenie właściwych postaw w życiu oraz autoprezentacja swoich talentów, zdolności, umiejętności, zainteresowań, pasji, działań.

Na początku musiałam pokonać pewien „opór psychiczny” ze strony uczniów, jak i rodziców. Udział uczniów w projekcie wymagał z jednej strony przezwyciężenia pewnych przyzwyczajzeń, a jednocześnie otwartości i zaangażowania i wkładu własnej pracy. Każdy uczeń przedstawiał nam swoje działania pozalekcyjne i omawialiśmy jego prezentację na spotkanie zaplanowa-

ne w czerwcu. Przygotowywaliśmy się cały rok szkolny. W tych okolicznościach poznaliśmy się od tej drugiej, pozaszkolnej strony. W wielu przypadkach byliśmy mocno zaskoczeni tym kto i co robi.

Kilka uczennic realizowało myśl Jana Pawła II „... *chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się bardziej człowiekiem - o to, ażeby bardziej był a nie tylko miał - aby więc poprzez wszystko, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem - to znaczy ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi ale i dla życia drugich...*” Okazało się, że dziewczyny z dużym oddaniem działają na rzecz innych m.in. opiekowały się niepełnosprawnymi w Burych Misiach i Wrzosowisku i zachęciły następne osoby do podobnych działań.

Były osoby tańczące w zespole tańca, śpiewające w chórach, grające na organach, gitarze, fortepianie. Kilka osób pisało wiersze, opowiadania, artykuły, jedna z nich wydała swoją broszurę i miała wieczór autorski, na który zostaliśmy zaproszeni. Jedna z uczennic malowała obrazy, uczeń zajmował się fotografią i miał już za sobą wystawy. Uczniowie czytali bardzo różnorodną literaturę, oglądali sztuki teatralne, oglądali filmy i pisali recenzje. Hodowali owady, ryby, gady – żółwie, gekony, karaczany. Jeździli konno i na nartach, wspinali się na skałkach.

Liczna grupa uczniów brała udział (z sukcesami) w przedmiotowych i pozapredmiotowych olimpiadach i konkursach m.in. mieliśmy laureatkę Olimpiady Biologicznej i laureatkę Olimpiady Wiedzy o Żywieniu oraz finalistów innych olimpiad.

W przygotowaniach do finału projektu podzieliliśmy obowiązki: liderzy – byli odpowiedzialni za całość projektu (w tym zebranie materiałów na wystawę, plan wystąpień, zaproszenia, organizację poczęstunku dla rodziców, organizację i wystrój sali).

Zostały wyodrębnione zespoły odpowiedzialne za określone działania:

- teatralny (w tym reżyser przygotowujący scenki z życia klasy, scenarzysta zbierający pomysły kolegów i piszący scenariusz, aktorzy),
- muzyczny (organizujący występy muzyczne),
- plastyczny (organizujący wystawę i wystrój sali),
- gastronomiczny (organizujący poczęstunek dla rodziców i nauczycieli),
- techniczny (projektujący zaproszenia i przygotowujący opisy na wystawę),
- porządkowy (organizujący salę i jej wyposażenie oraz szatnię).

Spotkanie czerwcowe odbyło się w dniu rozdania świadectw maturalnych późnym popołudniem w auli szkolnej. Przybyli wszyscy absolwenci i ich rodzice, nauczyciele a także koleżanki i koledzy z innych klas. Uczniowie oprowadzili nas po wystawie obrazującej ich działania. Oglądaliśmy fotografie z różnych działań, dyplomy z olimpiad i konkursów, artykuły, wiersze, opowiadania, robótki na drutach, piękne hafty, zdjęcia hodowli, zdjęcia artystyczne, obrazy, grafiki, terrarium z karaczanami oraz z żółwiami bokoszyjnymi. Zaśpiewał zespół, w skład którego wchodziły uczennice z naszej klasy, uczniowie czytali swoje wiersze i opowiadania. Całość zakończona została „scenkami z życia klasy”, które oglądali rodzice pogryzając ciasta upieczone przez ich dzieci.

Rodzice wyrażali swoje zadowolenie z obecności na takim spotkaniu i olbrzymie uznanie dla tak bogatej działalności młodych ludzi. Pytania, które mogą się pojawić przy tej skróconej relacji:

Czy opisane działania były nowatorskie? – trzeba mieć świadomość, że nowość i oryginalność wprowadzanych działań nie wystarczy, by można je uznać za innowację. Można je uznać za takie jeśli umożliwiają osiągnięcie lepszych od dotychczasowych efektów dydaktycznych lub wychowawczych. Myślę, że podsumowanie realizacji i efektów tego projektu nasuwa odpowiedź pozytywną.

Czy będziemy pamiętać o tym wydarzeniu? Tak - całość jest mile wspomiana przez absolwentów i przez wychowawcę. Do dziś corocznie organizujemy spotkania w szkole, na których absolwenci opowiadają m.in. jak rozwijają swoje pasje.

Czy przedstawione działania były wartościowe? Potwierdzają, że w życiu człowie-

(dokończenie na stronie 18)

(dokończenie ze strony 17)

ka ważne są różne aspekty zgodnie z myślą Antoine de Saint-Exupéry „Koniecznym jest rzecz jasna, żeby człowiek jadł, gdyż bez pożywienia nie będzie człowieka i w ten sposób człowiek przestanie istnieć, ale miłość i sens życia i smak rzeczy boskich są ważniejsze.”

Należy zwrócić uwagę, że nowatorskie rozwiązania wprowadzane przez nauczyciela nie muszą prowadzić do podobnych efektów z innymi zespołami młodzieży nawet w tej samej szkole ze względu na od-

miennie sytuacje pedagogiczne. Mnie nie udało się powtórzyć z sukcesem tego projektu w następnej klasie. Planuję podobny, ale zmodyfikowany projekt w następnej klasie.

Istnieje konieczność stałego dokonywania przez nauczycieli nowatorów oceny wpływu wprowadzonych innowacji i sprawdzanie przydatności ich nowatorskich projektów, wprowadzanie do nich zmian a niekiedy rezygnacja z danych działań i podjęcie nowych. Tak aby działania, które były inno-

wacją nie zamieniły się w rutynę... **Nauczyciel nowator ma zawsze przed sobą nowe wyzwania.**

Hanna Skrzypczak

Przypisy

1. *W stronę dobra*, Praca zbiorowa pod red. S. Borowczyka Poznań 2000.
2. *Przemówienie Jego Świątobliwości Jana Pawła II podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO)*, 2 czerwca 1980.

ZIARNO ZOSTAŁO RZUCONE...

Słuchacze szkół dla dorosłych stanowią grupę specyficznych uczniów. Są dość silnie zróżnicowani, nie tylko wiekowo, ale także pod względem możliwości intelektualnych, poziomu motywacji i zainteresowań, postaw wobec samokształcenia, gotowości poznawczej. Ich dotychczasowe doświadczenia szkolne, nierzadko mają traumatyczny charakter.

Słuchacze starsi to zwykle ludzie ambitni i obowiązkowi. Słuchacze młodszy, choć dorośli, są często niedojrzali, mają słabą motywację do nauki i ograniczone zainteresowania.

Starszych i młodszych łączy to, że nie są oni skłonni do podejmowania zajęć ponadobowiązkowych, trudno im zdobyć się na refleksję samopoznawczą, nie znają zasad skutecznego samokształcenia, mają trudności w prawidłowym komunikowaniu się, niechętnie uczestniczą w życiu kulturalnym, ich samoocena bywa zaniziona.

W szkole typu zaocznego na realizację całości programu nauczania języka polskiego przeznaczono niewiele godzin (w trzyletnim cyklu nauczania – około 130 jednostek lekcyjnych). Znaczną część pracy słuchacz musi wykonać samodzielnie, a rolą nauczyciela staje się kierowanie, doradzanie, kontrolowanie i ocenianie postępów. Aby poprawić efekty wspólnej pracy, nauczyciel musi

bezustannie inspirować ucznia i dbać o pozytywny klimat emocjonalny. Trzeba też pamiętać o tym, aby nie przeceniać możliwości słuchacza, jego kompetencji i dobrovolności.

Kiedy w 2000 roku, w Lizbonie ustalano strategię Unii Europejskiej, ogłoszono Memorandum w Sprawie Kształcenia Ustawicznego („ustawicznego”, tzn. ciągłego, obejmującego wszystkich). Zwrócono w nim uwagę na konieczność objęcia procesami nauczania ludzi w różnych grupach wiekowych, aby mogli oni swobodnie poruszać się w kulturze technologicznej, aby stawali się bardziej przedsiębiorczy, osiągalni wyższe kompetencje społeczne.

Znane w Anglii „uniwersytety otwarte” cieszą się wielkim uznaniem przede wszystkim dlatego, że uczestniczenie w ich zajęciach zapobiega inflacji nabytej niegdyś wiedzy.

W niedalekiej przyszłości może się okazać, że edukacja dorosłych stanie się ważną i pożądaną wartością humanistyczną, a nie, jak bywa czasem rozumiana, „szkółką dla ubogich i zapóźnionych”.

W kontekście takich rozważań, a także zainspirowane spotkaniami w Klubie Nauczyciela Nowatora, postanowiłyśmy pomóc słuchaczom szkoły, w której pracujemy (zaoczne technikum dla dorosłych). Wdrażamy stworzony przez nas program edukacyjny pt. „W świecie kultury”. Sądzymy, że nasze działania wpisują się w najnowsze tendencje andragogiki, w myśl których dorosłość nie jest finalnym stanem rozwoju, lecz dynamicznym procesem „stawania się”.

Celem programu jest tworzenie szans wyrównania różnorodnych deficytów, umożliwienie udziału w zajęciach rozbudzających, lub rozwijających zainteresowania

oraz pomoc w przygotowaniu do egzaminu maturalnego z języka polskiego.

Realizacja programu odbywa się w czasie zajęć pozalekcyjnych. Stanowi to nową, dodatkową ofertę edukacyjną, którą szkoła kieruje do słuchaczy.

Ogólna struktura programu przypomina wędrówkę, którą uczeń rozpoczyna na lekcji języka polskiego i w szkolnej bibliotece, dzięki osobistemu kontaktowi z książką. Następnie próbuje on wyjść ku innym artefaktom i ku innym ludziom, aby w końcu samodzielnie, z własnej woli, w rozumny sposób uczestniczyć w kulturze.

Spotkania w bibliotece mają charakter cykliczny. Uczniowie dowiadują się, jakie jest znaczenie samokształcenia w zaocznym systemie nauczania, jak funkcjonuje biblioteka, jak należy wyszukiwać i gromadzić informacje, jak korzystać z wirtualnych źródeł informacji, jak sporządzać bibliografię załącznikową. Prezentacja wiadomości odbywa się przy pomocy programu Power Point, a kończy się zajęciami warsztatowymi i praktycznymi sprawdzianami nabytych umiejętności.

Przygotowanie do ustnego egzaminu maturalnego z języka polskiego jest dla słuchacza szkoły zaocznej bardzo trudnym wyzwaniem. Umiejętność prezentacji tematu, obrony własnych sądów, komunikowania uczuć, może być doskonała przy okazji rozmaitych szkolnych konkursów. Zorganizowałyśmy ich kilka.

Szczególnie ciekawy wydał nam się ten, który łączył edukację czytelniczną z polonistyczną. Jego tytuł brzmiał: „Najciekawsze scenariusze pisze samo życie...” Bibliotekarka przygotowała zestawienie książek i innych materiałów biograficznych, polonistka

(dokończenie na stronie 19)

(dokończenie ze strony 18)

pomogła w dokonaniu wyborów i w ułożeniu planu wystąpienia. Uczniowie przedstawiali dzieje życia wybranej postaci (pisarz, odkrywca, lekarz, aktor, malarz...). Wystąpienia były ilustrowane fotografiami, mapami, przezroczami. Prezentacje oceniało nie tylko jury nauczycielskie, ale także publiczność, która przyznała swoją nagrodę.

Innym konkursem, który zaowocował niespodziewanymi efektami był konkurs pod hasłem „Moja refleksja o...”. Zadanie polegało na skomentowaniu w dowolnej formie jakiegoś wydarzenia kulturalnego. Wzruszenie wywołał w nas album przygotowany przez pewnego słuchacza (siedemnastoletniego chłopca), który na co dzień pracuje w gospodarstwie rolnym, a chcąc wziąć udział w konkursie, zwiedził pałacową galerię w Rogalinie i prawdziwie zachwycony zgromadzonymi tam obrazami, opisał samodzielnie te, które wywarły na nim największe wrażenie.

Ostatnio zorganizowałyśmy konkurs poetycki. Wpłynęło siedemnaście utworów. Miłość, pejzaż, codzienność, poszukiwanie sensu życia, wspomnienia – takie były motywy zgłoszonych wierszy. Zwieńczeniem

zmagania było spotkanie, na które zaprosiłyśmy wszystkich, którzy lubią poezję. Była to okazja nie tylko do wysłuchania nagrodzonych tekstów, ale także do podjęcia rozmowy o poezji – czym jest, czym być może, jakie utwory cenimy, lubimy. W tej międzypokoleniowej wymianie uwag i ocen wzięli udział nauczyciele oraz słuchacze. Po kilku dniach na szkolnej stronie internetowej pojawiła się kronikarska karta wzbogacona lirykami i fotografiami, a młodzież zaczęła dopypywać się kiedy będzie następny konkurs.

Dopełnieniem naszych starań są wyjścia do teatru, zwiedzanie wystaw muzealnych, spotkania dyskusyjne, wycieczki. Na wiosnę chcielibyśmy zorganizować wycieczkę do Berlina (liczymy na, obiecaną już, pomoc germanisty). Inne planowane przedsięwzięcia, to szkolna sesja popularnonaukowa i spotkanie z Sybiraczką, autorką wydanych drukiem wspomnień z czasów wojennej tułaczki.

Pragniemy, aby słuchacze dzięki uczestniczeniu w realizacji programu, aktywniej i mądrzej interpretowali komunikaty kulturalne, sprawnie i poprawnie formułowali swe opinie, samodzielnie korzystali z róż-

nych źródeł informacji i byli bardziej otwarci na innych ludzi.

Dotychczas z oferty różnych propozycji programu skorzystało około 150 słuchaczy (co stanowi około 25 procent uczniów).

W bieżącym roku szkolnym realizacja zamierzeń okazała się nieco utrudniona z powodu zmiany systemu pracy szkoły zaocznej z sobotnio-niedzielnego na piątkowo-sobotni oraz długotrwałego remontu szkolnej biblioteki. Obserwując najmłodsze grupy dostrzegamy, że coraz trudniej skutecznie wzmacniać ich system motywacji i rozbudzać chęć do działań ponadobowiązkowych. Jesteśmy jednak przekonane, że nawet skromne sukcesy są wspaniałą nagrodą i dla nas, i dla powierzonych nam uczniów. Wszak „wszyscy według swych zadań i celów mają miejsce w pięknie wszechświata” (Augustyn z Hippony).

Kończąc, pragniemy podzielić się ze wszystkimi myślą, którą często przywołujemy jako nasze motto: zastąp słowa „nie dam rady,” słowami „postaram się” i zobacz, co się stanie”...

**Joanna Kozłowska,
Barbara Feliszowska**

STRONA INTERNETOWA JAKO NOWATORSKIE PODEJŚCIE DO NAUCZANIA

Wraz z rosnącą popularnością Internetu tradycyjne techniki i metody nauczania stają przed wyzwaniem. Nauczyciele używają komunikacji on-line już od kilku lat, jednak aby dobrze skorzystać z nowych technologii, należy cofnąć się o krok i skoncentrować na paru podstawowych wymaganiach pedagogicznych.

Następujące rady mogą być pomocne dla nauczycieli chcących wykorzystać technologię komputerową w nauczaniu.

Dokładnie rozważ swoje cele:

- Jest kilka powodów, by używać Internetu w nauczaniu. Jednym z nich jest przekonanie, iż językowa natura komunikacji on-line jest niezbędna w zachęcaniu do nauki języka. Stwierdzono, że elektroniczna rozmowa bywa bardziej skomplikowana skła-

dniowo i leksykalnie niż rozmowa ustna i zawiera wiele elementów korzystnych dla nauki języka. Drugim powodem jest fakt, iż Internet tworzy optymalne warunki, by uczyć się pisać, ponieważ zapewnia autentycznych odbiorców pisemnej komunikacji. Innym powodem jest zwiększenie motywacji uczniów. W końcu istnieje również przekonanie, że opanowanie umiejętności komputerowych jest istotne dla zwiększenia potencjalnego sukcesu uczniów w przyszłości. To sugeruje nie tylko kwestię użycia Internetu do nauki angielskiego, ale również uczenie się angielskiego, by dobrze poruszać się w sieci.

- Żaden z tych powodów nie jest ważniejszy niż pozostałe. Jednakże, skoro jest tyle sposobów, by wprowadzić Internet do cyklu nauczania, istotne jest, by jasno okre-

ślić swoje cele. Jeśli chcemy uczyć pisanie, ćwiczenia powinny zapewniać podstawy i wskazówki dobrego pisanie. Jeżeli chcemy nauczyć umiejętności komputerowych, należy dostarczyć ćwiczenia, które zapewnią biegłość w tym zakresie.

Myśl kompleksowo

- Większość nauczycieli używających Internetu zaczyna od wymiany korespondencji – e-maili pomiędzy uczniami z różnych szkół czy krajów. Jest to dla uczniów możliwość nie tylko sprawdzenia swoich umiejętności językowych, ale także poszerzenia horyzontów dzięki informacjom o życiu w innych krajach. Z czasem należy pomyśleć o poszerzeniu tych kontaktów poprzez pracę nad wspólnymi projektami dotyczącymi różnych sfer życia, szczególnie tymi, które są interesujące dla uczniów - muzyka, film, książki.

- Nauczyciel wraz z uczniami może również prowadzić prace badawcze, opracowywać pytania i zagadnienia, publikować materiały. Razem ze swoimi partnerami w innych

(dokończenie na stronie 20)

(dokończenie ze strony 19)

krajach może wymieniać informacje na temat słownictwa, gramatyki czy zagadnień kulturoznawczych.

Biorąc powyższe pod uwagę postanowiłam stworzyć stronę internetową i udostępnić ją moim uczniom. Mogą oni zamieszczać tam swoje materiały, związane oczywiście z nauką języka angielskiego. Są to:

- recenzje filmów i książek,
- opisy miejsc i ludzi,
- informacje o szkole i wydarzeniach,
- pamiętniki,
- tematycznie ułożone słówka,
- zasady gramatyczne.

Uczniowie przesyłają mi te materiały mailem, a ja je zamieszczam na stronie. Znajdują się tam również ćwiczenia, które mogą być pomocne w sprawdzeniu opanowania materiału.

Zamiast wręczać uczniom materiały pomocnicze, można je umieszczać na stronie internetowej. Jeśli potrzebna jest wersja drukowana, również należy uwzględnić taką możliwość.

Strona internetowa jest używana jako ćwiczenie czytania, jak również jako odnośnik do wypracowań i raportów. Uczniowie używają jej również jako źródła informacji. Pisząc na stronę uczniowie piszą dla konkretnego odbiorcy, a nie jedynie dla nauczyciela. To wzmacnia ich motywację, by pisać coś dobrego, coś o trwałej wartości.

Jak ja to robię?

- Od czasu do czasu oglądamy film w oryginalnej wersji językowej. Następnie uczniowie

otrzymują wzór, jak pisać recenzję. Omawiamy poszczególne zagadnienia, wyjaśniamy wątpliwości, a następnie uczniowie piszą recenzje o swoich ulubionych filmach wg dostarczonego modelu. Niektóre z nich zamieszczam na mojej stronie, aby służyły za wzór innym.

- Podobnie dzieje się z książkami. Uczniowie w naszej szkole mają za zadanie przeczytać lekturę w języku angielskim. Są to uproszczone wersje literatury angielskiej. Następnie opracowują oni treść książki, piszą recenzje, które następnie są publikowane na stronie internetowej.
- Braliśmy także udział w międzynarodowym projekcie Publications on Europe for Adults and Children through History. Polegał on na pisaniu pamiętników w języku angielskim, które później zostały przesłane do Turcji, gdzie miały być częścią publikacji. Pamiętniki te są również dostępne w Internecie.
- Uczniowie opisują także miejsca i ludzi, piszą o sobie, o tym, jak wygląda ich dzień, co lubią, jakie jest ich hobby. Wybieram najlepsze prace, by mogły dla innych stanowić wzór, jak pisać poprawnie po angielsku.
- Na bieżąco opracowują słownictwo i zagadnienia gramatyczne, które następnie pojawiają się na stronie.

Ja z kolei zamieszczam na mojej witrynie artykuły metodyczne, opracowania, plany lekcji, opisy projektów i działań na terenie szkoły, informacje o konkursach i ich wyniki.

Często zastanawiamy się nad wpływem Internetu na nauczanie języka angielskiego i krokach, które należy podjąć z punktu widzenia nauczyciela. Internet odgrywa ważną rolę w procesie nauczania, ponieważ większość stron jest pisana po angielsku, co stwarza korzystne warunki do używania go i uczenia się. Uczniowie mogą czytać wiele autentycznych tekstów i artykułów w oryginale. Mogą także komunikować się z przyjaciółmi z innych krajów po angielsku, dzięki czemu podnoszą swoje kompetencje językowe.

Jeśli chodzi o nauczycieli, Internet, w tym również witryna z jednej strony przynosi nauczycielowi więcej udogodnień w nauczaniu, a z drugiej stanowi dla niego wyzwanie. Stosowanie strony internetowej umożliwia eksperymentalne uczenie się, wzajemne oddziaływanie, autentyczne materiały do nauki, indywidualizację. Nauczyciele angielskiego mogą odegrać nową rolę w procesie dydaktycznym. Polega ona na planowaniu, analizowaniu, organizowaniu, koordynowaniu i rozwiązywaniu problemów w środowisku skupionym na uczniu.

Internet jest ogromnym źródłem zasobów do nauki języka angielskiego. Jestem przekonana, że warto założyć swoją stronę internetową, na której można umieszczać materiały do nauki, listy e-mailowe czy prowadzić grupy dyskusyjne. Można tu także zamieszczać materiały pomocnicze do lekcji i odbierać prace domowe. W naszych realiach jest to ciągle novum, ale warto spróbować!

Aleksandra Ponińska
www.poninska.pl



www.musiccenter.com.pl

Tel: (061) 875-16-14
(061) 872-49-86
sklep@musiccenter.com.pl

- projektowanie
- montaż
- sprzedaż



Projekторы



Tablice interaktywne

Ekranы

Wizualizery

Przenośny i stacjonarny sprzęt nagłaśniający

www.tabliceinteraktywne.pl



Rozmowa z Anną Zalewską-Powalisz – dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych Dzieci i Młodzieży w Pniewach.

Festiwal teatralny w Pniewach został uznany czwartym największym sukcesem kulturalnym 2005 roku w rankingu organizowanym wspólnie przez Telewizję TVP3 Poznań, Radio Merkur i Gazetę Wyborczą. Czy zechciałaby się Pani pochwalić tym osiągnięciem?

Ranking był dla nas wielką niespodzianką. Fakt, że w ogóle znaleźliśmy się na liście nominowanych był zaskoczeniem. Wśród nominowanych byli: Jan A. P. Kaczmarek, Jacek Kortus z Konkursu Chopinowskiego, Teatr Nowy ze swoim wspaniałym sukcesem z Edynburga, wznowienie Festiwalu Rockowego w Jarocinie no i skromnie znaleźliśmy się my - czyli Ogólnopolski Festiwal Teatrów Ulicznych Dzieci i Młodzieży. W tak szacownym gronie nawet nie liczyliśmy na to, że nasze miejsce będzie wysokie. W głosowaniu czytelników zdobyliśmy czwarte miejsce. Uważam, że jest to bardzo wielki sukces. Festiwal wprowadzie od 7 lat jest na antenie telewizji, radia, w gazetach, ale jest to jednak impreza przeznaczona dla dzieci i młodzieży przede wszystkim z małych środowisk takich, które nie mają bezpośredniego dostępu do wielkiego świata, wielkiej sztuki. Główną ideą naszego festiwalu jest pokazanie wielkiej sztuki, przedstawianie wzorców i autorytetów. Cieszymy się, że nasze działania zostały docenione.

Skąd wziął się pomysł na festiwal i jakie były jego początki?

Scenariusze zazwyczaj pisze życie. Pomysł na festiwal zawsze nosiłam w sobie. To nie jest przypadek, że zajmuję się akurat takim festiwalem, że pasjonuję się teatrem. Od dziecka interesowałam się sztuką, zawsze chciałam mieć swój teatr. Zresztą już teraz mam swój teatr w Orliczku. Stwierdziłam jednak, że trzeba zrobić coś więcej. Moim pomysłem był festiwal, na który można by zapraszać zarówno zespoły amatorskie jak i zespoły profesjonalne. Prozaiczna rzecz sprawiła, że przeniosłam ten festiwal na ulicę. W Pniewach nie było żadnej takiej dużej sali, w której można by w miarę wygodnie, profesjonalnie zorganizować tego rodzaju spotkanie. No więc została ulica. Burmistrz nie sprzeciwił się temu pomysłowi i w ten sposób od 1999 roku rozpoczęliśmy coroczne spotkania Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Ulicznych Dzieci i Młodzieży. Na pierwszy festiwal przyjechało 28 grup. W większości były to grupy tańca disco. Wśród tych grup zdarzały się spektakle interesujące i dlatego nie załamaliśmy się. Od początku festiwalu odbywały się warsztaty artystyczne. I to spowodowało, że zainteresowanie tym naszą imprezą stawało się coraz większe. Najtrud-

niejsze były pierwsze 3 lata, dotarcie z informacją do osób, które zajmują się teatrem i zachęcenie ich do przyjazdu. Dalej była już tylko praca miłośników teatru.

W jednym z wywiadów nazwała Pani festiwal „wielkim świętem teatru”. Czym dla młodych artystów jest udział w tym święcie?

Jest wielką przygodą, ponieważ po raz pierwszy znajdują się na tak wielkiej scenie - scenie ulicznej. Spotykają się tam z teatrem profesjonalnym, z artystami, którzy prezentują już wielką sztukę, wielki świat. Taka konfrontacja jest niezwykła i nie zdarza się codziennie. Nieważne, czy się dopiero rozpoczyna działalność teatralną, czy środki finansowe są skromne - wszyscy na festiwalu są traktowani jak prawdziwi artyści. Każdy spektakl jest bardzo ważny, każdy spektakl jest oglądany, oklaskiwany. Nie ma ocen. To jest akurat na tym festiwalu ważne, bo jednocześnie powoduje, że prezentacje są zabawą, radością. Są chęcią mówienia od siebie, przekazywaniem tych wartości, które dla młodzieży są istotne. Pocucie wolności jest w tej imprezie najważniejsze.

W tym roku odbędzie się ósma edycja. Na jakie atrakcje mogą liczyć Ci wszyscy, którzy w czerwcu przyjadą do Pniew?

W tym roku festiwal będzie międzynarodowy. Przyjadą grupy z Turcji, Francji, Niemiec, Danii, Ukrainy. Myślę, że to urozmaici festiwal i stworzy pewien koloryt. Pierwsze 2 dni będą dniami powiatu szamotulskiego - podczas warsztatów młodzież ze szkół będzie się integrowała z grupami zagranicznymi. Bardzo ważnym elementem będzie symposium pt „Teatr kultura integracja”. Po raz pierwszy zorganizujemy takie spotkanie. Wieczorem w czwartek będą prezentacje zespołów, które już przyjechały. Piątek będzie również dniem warsztatowym. Jak zwykle będziemy pracować i pokazywać efekty pracy. Wieczorem odbędzie się koncert folkowy. Naszą ideą jest to, aby muzyka, która nie jest aż tak popularna, zaistniała wśród tych myślących, młodych ludzi. Chcemy propagować rzeczy najcenniejsze, które mamy we własnej kulturze. Dlatego zaprosiliśmy zespół Tołhaje, który w tym roku będzie wielką atrakcją. Udało nam się ponieważ muzycy z Tołhaje to również muzycy z zespołu Zakopower. Ten koncert będzie połączony z prezentacją repertuaru Muzykantów, którzy od początku festiwalu są z nami zaprzyjaźnieni. Do tego dojdzie „Kapela z Orliczka”, która przygotowała nowe aranżacje piosenek, m. in zespołu Tołhaje. Przy tym będzie również nauka tańca, bo Jacek Hałas (z Muzykantów) ma szkołę tańca. Myślę, że dla takiej bardzo różnej publiczności turecko - francusko - ukraińsko - polskiej tańczenie oberka lub kujawiaka może być bardzo piękne, integrujące. Dodatkowo w tym wieczorze folkowym wystąpi grupa ukraińska z Akademii Medycznej z Połtawy. W sobotę rozpoczniemy warsztaty od godziny 10 - będą bardzo duże ponieważ w sobotę przyjdzie reszta grup z całej Polski. Przez cały dzień będziemy pracować w 20 grupach warsztatowych. Wieczorem rozpoczną się prezentacje teatralne i tak wejdziemy w noc teatralną. W niedzielę odbędzie się finał festiwalu - rozpocznie się wielkie święto, wielka zabawa.

Na festiwal zawiatają także gwiazdy i uznani artyści.

Tak, oprócz wspomnianych już muzyków gwiazdą tegorocznego festiwalu będzie Małgorzata Ostrowska, która zaśpiewa na finale festiwalu w niedzielę i będzie zapraszała na festiwal w filmach reklamowych w telewizji. Będziemy także gościć artystów z poznańskiej ASP. Projekt plenerowy specjalnie na nasz festiwal przygotowuje rektor ASP Wojciech Miller, a grupa Kółko Graniaste przedstawi znaną już w Poznaniu Paradę Szarych Klaunów.

Powiedzmy coś więcej o warsztatach. Jakiego będą warsztaty?

Będą to warsztaty teatralne. Poprowadzą je najlepsi instruktorzy w kraju. Warsztaty muzyczne (warsztaty nu jazz'owe), wokalne różnego rodzaju prowadzone przez m.in. pieśniarza Piwnicy pod Baranami, fotograficzne, plastyczne, zonglerki, filmowe, baletowe. Będzie pantomima. Nowością będą warsztaty modelarskie. Warsztaty taneczne będą bardzo urozmaicone. Można będzie nauczyć się break dance'a, hip-hopu. Szczegółowe informacje na temat warsztatów można znaleźć na stronie festiwalowej www.festiwalpniewy.art.pl

Z roku na rok wzrasta liczba uczestników. Ze szła edycja zgromadziła 1500 artystów, a jak ma się sprawa z publicznością?

Co roku przyjeżdża do nas coraz więcej osób. Wielkopolska zaczyna dostrzegać festiwal i to cieszy. W ubiegłym roku zgromadziliśmy około 10 tys. widzów.

Dlaczego na ten festiwal powinni przyjechać uczniowie z nauczycielami. Jaką wartość edukacyjną ma to przedsięwzięcie?

Przed wszystkim po to by zobaczyć, jak teatr, jak uczestnictwo w tworzeniu kultury wpływa na tych młodych ludzi. Jak oni się zachowują, jak się cieszą, jak się integrują, jak się potrafią zmobilizować, jaki wysiłek potrafią uczynić. A jednocześnie jest to jakby okno na świat. Chcielibyśmy bardzo, aby nauczyciele przyjeżdżali ze swoimi uczniami i oglądali festiwal. Niekoniecznie muszą wystawiać sztuki, niekoniecznie muszą się prezentować. Chodzi o to, aby przyjechali i uczestniczyli w tym wielkim święcie teatru. Niech przyjadą do nas, niech obejrzą wszystko, co tutaj jest, co mamy im do zaoferowania. Niech skorzystają - nawet jeśli będą tylko chcieli zjechać ze zjeżdżalni czy popikać w kuleczkach w basenie. Udział w festiwalu jest wielką szkołą wiedzy o tym w jaki sposób można wykorzystać czas wolny. Dla nauczycieli i uczniów jest to wielka zabawa, wielka lekcja i ogromna szansa zobaczenia wielkiego świata. W tym jednym miejscu można ujrzeć bardzo dużo i każdy na pewno znajdzie coś dla siebie.

Zaproszmy więc do Pniew!

Zapraszamy by przyjechać, bawić się i zobaczyć to, czego nie można doświadczyć w szkole. To jest coś więcej niż daje szkoła, telewizja, siedzenie w domu czy własne podwórko. Zapraszamy, by spotkać się z innymi ludźmi i spróbować coś z tego wziąć dla siebie.

rozmawiała Emanuela Surma

USTALENIA ZESPOŁU KONSULTACYJNEGO DO SPRAW PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI I WYDAWCÓW EDUKACYJNYCH

Podjęto działania służące wprowadzeniu rozwiązań w zakresie wyboru, zamawiania i dystrybucji nowych i używanych podręczników szkolnych oraz obniżeniu wydatków ponoszonych przez uczniów i ich rodziców. Perspektywa zmniejszenia obciążeń finansowych związanych z zakupami podręczników wydaje się realna.

Podjęte działania przyczynią się do:

- eliminacji tzw. szarej strefy i zjawisk korupcyjnych w obrocie podręcznikami;
- usystematyzowania i upowszechnienia rynku wtórnego (podręcznikami używanymi);
- dokonywania przez nauczycieli wyboru podręcznika, z koniecznością uzasadnienia tego wyboru na radzie pedagogicznej;
- wprowadzenia zasady wyboru podręcznika na co najmniej jeden etap edukacyjny;
- wprowadzenia zasady organizowania w szkołach kiermaszu używanych podręczników;
- wprowadzenia zasady organizowania przez dyrektora szkoły procesu zakupu nowych podręczników wybranych do szkolnego zestawu.
- obniżenia ceny zakupu podręcznika.

PROPOZYCJA ORGANIZACJI SPOSOBU
WYBORU I ZAKUPU PODRĘCZNIKÓW

I. Wybór podręcznika

1. Nauczyciel wybiera podręcznik i uzasadnia wybór na posiedzeniu rady pedagogicznej. Wybór ten powinien być oparty na względach merytorycznych, dydaktycznych i wychowaw-

czych, dokonany na co najmniej jeden etap edukacyjny, uwzględniający również możliwość korzystania z tego samego podręcznika przez 3-4 roczniki uczniów.

2. Na podstawie wybranych przez nauczycieli podręczników rada pedagogiczna ustala szkolny zestaw podręczników dla danego etapu edukacyjnego w terminie do 31 maja w roku szkolnym poprzedzającym wprowadzenie tego zestawu.
3. Dyrektor szkoły powiadamia uczniów i ich rodziców o obowiązujących podręcznikach w terminie do 10 czerwca i informuje o organizowaniu przez szkołę zakupu podręczników nowych i używanych. Dyrektor szkoły ogłasza w dostępnej formie szkolny zestaw, tzn. listę podręczników obowiązujących w danej szkole.
4. W przypadku podręczników do nauczania języków obcych przeznaczonych dla klas rozpoczynających naukę w danej szkole, nauczyciele mogą określić poziom wybranego do szkolnego zestawu podręcznika w terminie do 10 września.

II. Zakup podręczników

1. Dyrektor szkoły podejmuje działania organizacyjne ułatwiające obrót pomiędzy uczniami używanymi podręcznikami w terminie do 25 czerwca.
2. Dyrektor szkoły organizuje zakup nowych podręczników.
3. Dyrektor szkoły umożliwia potencjalnym dostawcom uzyskanie informacji o podręcznikach wybranych do szkolnego zestawu z określeniem przewidywanej liczby egzemplarzy poszczególnych tytułów.
4. Dyrektor szkoły w terminie do 30 czerwca przekazuje uczniom i ich rodzicom informację o podmiotach/podmiocie oferujących najkorzystniejsze warunki zakupu podręczników i organizuje proces umożliwiający uczniom i ich rodzicom zakup nowych

podręczników, w szczególności w zakresie dostawy i rozliczenia zakupu z określonym dostawcą.

NIEZBĘDNE ZMIANY W USTAWIE
O SYSTEMIE OŚWIATY

1. Nałożenie obowiązku ustalania przez radę pedagogiczną szkolnego zestawu podręczników na podstawie wybranych przez nauczycieli podręczników oraz wprowadzenia zasady kontynuacji podręcznika przez co najmniej jeden etap edukacyjny.
2. Zobligowanie dyrektora szkoły do podjęcia działań organizacyjnych ułatwiających dokonanie zakupu podręczników.

OCZEKIWANE KORZYŚCI

1. Ujednoczenie systemu wyboru i zakupu podręczników.
2. Wprowadzenie przejrzystych zasad obrotu podręcznikami nowymi i używanymi.
3. Upowszechnienie obrotu podręcznikami używanymi.
4. Ustabilizowanie listy podręczników obowiązujących w danej szkole poprzez szkolny zestaw podręczników.
5. Uniemożliwienie zmiany podręcznika przez nauczyciela w czasie roku szkolnego.
6. Umożliwienie korzystania z tego samego podręcznika przez 3-4 roczniki uczniów.
7. Stworzenie większej dostępności do podręczników uczniom z rodzin niezamożnych.
8. Poprawa zaopatrzenia bibliotek szkolnych w podręczniki i materiały metodyczne dla nauczycieli.
9. Umożliwienie ustalenia rzeczywistego zapotrzebowania na poszczególne podręczniki i dostosowania odpowiedniego nakładu, a co za tym idzie obniżenia kosztów wytworzenia podręcznika.

Przyjęte kompleksowe rozwiązania dotyczące organizacji zakupu podręczników nowych i używanych stwarzają możliwość do obniżenia kosztów zakupu podręczników organizowanego przez szkoły w sumie średnio o ok. 25%*

Podpisano w dniu 16 marca 2006 r. przez Zespół Konsultacyjny do spraw Podręczników Szkolnych Ministerstwa Edukacji i Nauki i Wydawców Edukacyjnych.

* Powyższe zapisy porozumienia zostały zatwierdzone Uchwałą Walnego Zebrania Członków Sekcji Wydawców Edukacyjnych w dniu 15 marca 2006 r.

THE BOOK CELLAR

second-hand
Cheap English books

Tanie, "przeczytane" książki anglojęzyczne, głównie beletrystyka.
Zapraszamy do współpracy nauczycieli języka angielskiego.

Kontakt: basiadurowicz@autograf.pl
barbara-kasztelan@o2.pl

INTERNETOWE CENTRA INFORMACJI MULTIMEDIALNEJ

W połowie grudnia 2005 r. w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu i w 10 placówkach filialnych (Gniezno, Międzychód, Nowy Tomyśl, Oborniki, Swarzędz, Szamotuły, Śrem, Środa Wlkp., Wolsztyn, Września) zostały uruchomione **Internetowe Centra Informacji Multimedialnej**.

Jest to realizacja projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej **współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**.

Zadaniem Europejskiego Funduszu Społecznego jest: „*Udzielanie wsparcia na rzecz rozwoju strefy zatrudnienia poprzez promowanie zachowań przyczyniających się do zwiększenia szans zatrudnienia (employability), warunków dla przedsiębiorczości, wy-*

równywania szans oraz inwestowania w zasoby ludzkie” (Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Europy 1159/2000/WE)

Oficjalna nazwa projektu to: „*Internetowe Centra Informacji Multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych*” (ICIM).

W Województwie Wielkopolskim jego koordynatorem jest Kuratorium Oświaty w Poznaniu, a sama realizacja przebiegała w ścisłej współpracy z Samorządem Województwa Wielkopolskiego - organem prowadzącym biblioteki pedagogiczne, który zabezpieczył środki pieniężne na realizację prac przygotowawczych (instalacja elektryczna, umeblowanie pomieszczenia, zabezpieczenia przed kradzieżą, sfinansowanie szkoleń dla administratorów i opiekunów pracowni).

Pracownie trafiły do bibliotek pedagogicznych z wyraźnym wskazaniem ich użytkownika, którym jest nie tylko klient biblioteki (nauczyciel, student przygotowujący się do zawodu nauczyciela, pracownik placówki oświatowej, uczeń i jego rodzice), ale każdy zainteresowany.

Do ich wyłącznej dyspozycji są zainstalowane w centrum nowoczesne komputery z dostępem do Internetu (w Poznaniu 6 stanowisk, w placówkach filialnych po 4), wyposażone w oprogramowanie edukacyjne, a także urządzenie wielofunkcyjne: drukarka/skaner/kserokopiarka. Placówka wojewódzka otrzymała dodatkowo serwer.

Zasady korzystania z centrum określa opracowany Regulamin, w którym



wyróżnia się punkt 2: „*Korzystanie z komputerów i Internetu jest bezpłatne*”.

Centrum dostępne jest w godzinach pracy Biblioteki. Jego opiekunem jest przeszkolony nauczyciel bibliotekarz, który dzieląc się posiadaną wiedzą i umiejętnościami pomaga użytkownikom w:

- profesjonalnym wyszukiwaniu, selekcjonowaniu i gromadzeniu informacji, zgodnie z obowiązującymi normami etycznymi i poszanowaniem praw autorskich,
- użytkowaniu otrzymanego wraz z centrum oprogramowania multimedialnego (encyklopedii powszechnych, atlasów świata, słowników języka polskiego, wyrazów obcych, ortograficznego, poprawnej polszczyzny),
- posługiwaniu się multimedialnym zestawem komputerowym i jego urządzeniami peryferyjnymi oraz ich oprogramowaniem,
- korzystaniu z baz bibliograficznych i witryn edukacyjnych,
- efektywnym przeszukiwaniu elektronicznych katalogów budowanych w bibliotece.

Biblioteki pedagogiczne dzięki otrzymanym centrům podnoszą jakość świadczonych usług, a także zyskują warunki do efektywniejszej promocji placówki z wykorzystaniem nowoczesnych technologii (otrzymane serwery umożliwią samodzielne utrzymywanie strony internetowej i poczty elektronicznej).

Nie bez znaczenia jest także fakt, że projekt objął wszystkie biblioteki pedagogiczne w kraju, często niedostatecznie wyposażone w sprzęt komputerowy.

**Zapraszamy wszystkich
chętnych do korzystania
z naszych Centrów!**



POZNAŃ



MIĘDZYCHÓD

KSIĘGARNIE JĘZYKOWE I EDUKACYJNE



Zostatniej chwili...

OMNIBUS oferuje także podręczniki szkolne...

Podręczniki szkolne

Od dzisiaj księgarnie OMNIBUS mają w ofercie także podręczniki i materiały dla nauczycieli i uczniów do pozostałych przedmiotów szkolnych na każdym poziomie edukacyjnym.

Języki obce

Znane chyba każdemu angielskie czy niemieckie księgarnie OMNIBUS od momentu powstania w 1990 roku kojarzyły się z podręcznikami do nauki języków obcych.

"Skąd takie rozszerzenie oferty?" zapytaliśmy Prezesa firmy, pana Bartosza Bielickiego: "Najpierw zdobywaliśmy doświadczenie w innych miastach, ale teraz chcemy tę jakość serwisu i szeroką ofertę zaoferować także w naszej rodzinnej Wielkopolsce."

*...bezgranicznie dobre książki
... do wszystkich przedmiotów szkolnych
... bezsprzecznie najlepszy serwis księgarski
dla uczniów i nauczycieli*

www.omnibus.com.pl

Dodatkowe korzyści dla szkół

- najlepsze ceny
- rabaty uzgadniane każdorazowo
- kompleksowa realizacja zamówień na podręczniki ze wszystkich wydawnictw edukacyjnych
- materiały gratisowe od wydawców
- bezpłatna dostawa książek do szkoły
- bardzo szybkie terminy realizacji
- różne formy rozliczeń, także zwrot nadwyżek pozostałych z zamówienia

Przy większych zamówieniach i stałej współpracy

- dodatkowe materiały
- organizowanie kiermaszów w szkole
- kupony rabatowe dla uczniów na zakup podręczników
- możliwość przekazania podręczników bibliotece szkolnej z rozliczeniem po sprzedaży
- patronat nad imprezami szkolnymi

Zamów/Zapytaj
o książkę

**Św. Marcin 39,
61-806 Poznań**
Tel./fax 061 85 36 182
e-mail: poznan@omnibus.com.pl

Współpraca ze szkołami i nauczycielami:
Izabela Rutkowska
e-mail: izabela.rutkowska@omnibus.com.pl

**ul. Fredry 1
61-701 Poznań**
Tel./fax 061 852 66 58
e-mail: poznan.fredry@omnibus.com.pl

Współpraca ze szkołami i nauczycielami:
Joanna Lukaszewska
joanna.lukaszewska@omnibus.com.pl

